

# REPUBLIKA

## Zamachy bombowe we Lwowie.

Student ukraiński rzucił bombę na pana ministra Kwiatkowskiego, bawiącego we Lwowie z powodu otwarcia Targów Wschodnich.

**Gmach zarządu Targów został zniszczony bombami.**

**Minister Kwiatkowski nie doznał szwanku. — W gmachu Targów Wschodnich 3 osoby zostały ciężko ranne. Aresztowani zamachowcy należą do ukraińskiej organizacji wojskowej.**

Lwowski korespondent „Republiki“ (Sz.) telefonuje:

Dziś destrukcyjne czynnik, działające na terenie Małopolski Wschodniej pod rozkazami tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej usiłowały wykorzystać uroczystość otwarcia Targów Wschodnich oraz pobyt przedstawicieli władz polskich i parlamentarzystów francuskich we Lwowie, dla swoich antypaństwowych celów.

Urządzono kilka demonstracji, wskazujących wyraźnie na zorganizowaną akcję ZMIERZAJĄCĄ DO WYWOŁANIA POPŁOCHU I zakłócenia spokoju w czasie dzisiejszych uroczystości.

O godz. 2 min. 20 po poł. w czasie powrotu p. min. Kwiatkowskiego w towarzystwie wojewody z uroczystości otwarcia Targów u zbiegu ul. św. Zofii i Poniatowskiego jakiś młody człowiek stojący na chodniku wśród tłumu publiczności rzucił paczkę, która EKSPLODOWAŁA, RANIĄC MŁODZIENCA. Wskazuje to, iż paczka owa ZAWIERAŁA JAKIŚ MATERJAŁ WYBUCHOWY.

Na szczęście wybuch był nieszkodliwy i nikt z najbliższych stojących osób nie został ranny.

Aresztowany sprawca wybuchu Michał Tereszczuk, ma lat 19 i jest studentem medycyny uniwersytetu lwowskiego. Paczkę zawierającą materiał wybuchowy oddano pirotechnikom do zbadania, z jakim przyrządem eksplozującym ma się tu do czynienia.

W czasie dalszego śledztwa Tereszczuk zeznał, że jest członkiem UKRAIŃSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ.

W tym samym mniej więcej czasie w przechowalni na dworcu lwowskim POWSTAŁ POŻAR.

Ponieważ przechowalnia jest konstrukcją żelazno-betonową, ogień nie przedostał się na zewnątrz i straż szybko go ugasiła. Spaliło się jedynie 25 sztuk bagażu.

Według jednej wersji przyczyną po-

Telefonem od naszego korespondenta lwowskiego (Sz.)

W dniu wczorajszym odbyło się we Lwowie otwarcie IX Targów Wschodnich.

Na otwarcie, prócz wielu gości zagranicznych i wycieczki parlamentarzystów francuskich, bawiących obecnie, jak wiadomo, w Polsce, przybył z ramienia rządu p. min. przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Gdy, po uroczystym akcie otwarcia Targów, p. min. Kwiatkowski w towarzystwie wojewody Gołuchowskiego wracał do miasta, dokonano nań zamachu bombowego, który jednakże, na szczęście, okazał się nieszkodliwy. Bomba została rzucona za autem, w którym jechał p. minister. Bomba eksplodowała, raniąc samego zamachowcę. Został on aresztowany. Okazało się, że zamachu dokonał student ukraiński Michał Tereszczuk. Oddano go do dyspozycji władz sądowych.

Wypadek wywołał we Lwowie olbrzymie wrażenie.

żaru miało być krótkie splecie, według innej zaś pożarowi towarzyszyły TRZY DETONACJE.

co wskazywałoby na to, iż w jednej z walizek przechowywanych w przechowalni znajdował się MATERJAŁ EKSPLODUJĄCY ze źle funkcjonującym mechanizmem zegarowym.

Podczas gdy straż zajęta była gaszeniem ognia, przed dworcem na placu ZAWALIŁY SIĘ DWA DUŻE DREWNIANE SLUPY,

na których zawieszono były wielkie transparenty Targów Wschodnich.

**Bomby w gmachu Targów Wschodnich.**

Lwowski korespondent „Republiki“ (Sz.) telefonuje:

O godzinie 11-ej w nocy mieszkańcy Lwowa zaalarmowani zostali głośnie detonacją, jaka się rzęczyła

W OKOLICY TARGÓW WSCHODNICH.

Okazało się, że EKSPLODOWAŁA BOMBA W GMACHU ZARZĄDU TARGÓW, przyczem siła wybuchu była tak olbrzymia, że budynek cały ROZERWANY ZOSTAŁ NA DWIE CZĘŚCI.

Nieznany sprawca rzucił bombę, która się mściła w dużej walizce, przy czym w walizce tej prócz bomby znajdowały się hacce końskie.

Całe urządzenie biurowe ZOSTAŁO ZNISZCZONE, wszystkie drzwi i okna wyrwane. 3 OSOBY ZOSTAŁY CIĘŻKO RANNE a mianowicie kasjerka Marja Strejtówna, Stanisław Stańkowski, woźny i Marjan Romanowski, urzędnik. Wszyscy troje odwiezieni zostali do szpitala

W STANIE BEZNADZIEJNYM.

W biurze znajdowało się w krytycznym momencie 7 osób, które CUDEM UNIKNĘŁY ŚMIERCI.

W momencie eksplozji kasjerka liczyła

własnie pieniądze. Kilka tysięcy złotych uległo zupełnemu zniszczeniu.

Sprawca w ciemnościach nocy ZBIEGŁ. Nadmienić należy, że w odległości 10 kroków od zarządu Targów mścił się posterunek policji.

Po zamachu bombowym zjawił się na miejscu minister Kwiatkowski, wojewoda Gołuchowski i władze śledcze.

Zamachu dokonano w chwili, gdy w urządzenie wojewódzkim

ODBYWAŁ SIĘ RAUT.

POLICJA JEST JUŻ NA TROPIE SPRAWCY, KTÓRY ZGUBIŁ W CZASIE UCIECZKI DOKUMENTY.

**Komunikat oficjalny.**

Lwów, 7 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś około godz. 14.20 na trotuarze przy ul. Poniatowskiego przechodnie zaskoczeni zostali wybuchem jakiegoś przedmiotu w ręku młodego człowieka.

Sprawcą wybuchu okazał się eksternista gimnazjalny Tereszczuk, który w momencie wybuchu zdał upuścić trzymaną w ręku paczkę i dzięki temu uległ tylko kontuzji i poparzeniom.

Policja przytrzymała Tereszczuka celem wyjaśnienia sprawy, zwłaszcza, że w tym momencie przejeżdżały samochody z min. Kwiatkowskim i wojewodą Gołuchowskim, którzy wracali z uroczystości otwarcia Targów, co zrodziło podejrzenie, że Tereszczuk miał zamiar urządzenia jakiejś demonstracji przy pomocy materiałów wybuchowych w paczeczce. Dochodzenie w toku.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

**Nurmi pokonany  
w Warszawie  
przez Petkiewicza**

**Szczególne na str. 2-ej**

# Nurmi pobity w Warszawie.

## Światowej sławy szybkobiegacz pokonany został przez młodego warszawianina. — niesłychany entuzjazm tłumów na bieźni.

Warszawski koresp. „Republiki“ (S) telefonuje:

Stolica Polski przeżyła wczoraj sensację sportową, której rozmiary przekraczają wszystko, co dotąd zdarzyło się w tej dziedzinie.

Paavo Nurmi został **POKONANY** przez polaka, 22-letniego **PETKIEWICZA**, sportowca z klubu „Warszawjanka“.

Największy sportowiec świata, czczony niemal na obu półkulach, człowiek, któremu ojczyzna jego, Finlandja, za życia postawiła

**POMNIK**

— ponosił porażkę w Warszawie — trzecią wogóle porażkę podczas swej kariery sportowej, trwającej nieprzerwanie od roku 1918-go.

Na zwycięstwo Petkiewicza nikt nie liczył. Młody ten sportowiec figuruje co prawda po ostatnich swych sukcesach zagranicznych (Londyn) w tabelach jako

**DRUGI**

średniodystansowiec świata, ale mimo to o pokonaniu Nurmięgo

**ŚNIC NAWET NIE MÓGL.**

\*\*\*

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w parku im. Paderewskiego w Warszawie, zebrała się nienotowana dotąd liczba 10 tysięcy widzów.

W biegu na 3000 m. wystartował Nurmi oraz polski lekkoatleta Petkiewicz z „Warszawjanki“. Przez cały czas prowadził Nurmi, a Petkiewicz kilkakrotnie próbuje wyjść przed niego, lecz bezskutecznie, gdyż Nurmi stale przyspiesza tempo przy każdym zrywku konkurenta. Wreszcie na 100 metrów przed finiszem warszawianin zdołał wysunąć się

**PRZED NURMIĘGO**

i tak doszedł już do taśmy, mimo, iż Nurmi próbował wziąć go kilkakrotnie.

Czas Petkiewicza — 8 min. 50 sek.

Czas Nurmięgo — 8 min. 51,6 sek.

Rekord światowy Nurmięgo, ustanowiony przezeń na tym dystansie

przed kilkoma laty wynosił 8 min. 20 sek.

Najlepszy czas obu biegaczy można wytłumaczyć silnym wiatrem i rozmokłą bieżnią. Należy podkreślić, że jest to dopiero trzecia porażka w czasie całej kariery Nurmięgo.

W roku 1920-ym pokonany został on przez francuza Guillemeta, a w roku 1924-ym przez Niemca, dr. Peltzera.

Startował zaś setki razy —

**ZWYCIĘŻAJĄC ZAWSZE.**

\*\*\*

Natychmiast po biegu obaj lekkoatleci udali się do garderoby, unikając nastawionych aparatów fotograficznych. Entuzjazm 10-tysięcznego tłumu był niebywały. Takiego entuzjazmu Warszawa jeszcze nie widziała.

Dzisiaj biega Nurmi na przestrzeni 4 mil angielskich, a z nim pobjęgnie również Petkiewicz. Charakterystyczne jest że po biegu

**NURMI WINSZOWAŁ GORĄCO PETKIEWICZOWI,**

mimo iż nie krył swego zdenerwowania z powodu klęski. Jak wiadomo, jest

to ostatni mecz w Europie przed wyjazdem do Ameryki północnej i południowej.

\*\*\*

Nurmi urodził się dnia 23 czerwca 1897 r. w Abo (Finlandja) jako syn niezamożnego cieśli. Od młodości fenomenalny biegacz odznaczał się żelazną wytrzymałością i konsekwencją w postępowaniu, nie wybił się jednak od razu na polu sportowym. Dopiero w czasie pobytu w wojsku Nurmi zwraca na siebie uwagę przez zwycięstwo w wojskowym biegu na przelaj. Ostatnie dwa lata przed Olimpiadą antwerpską Nurmi trenuje uporczywie i osiąga szereg sukcesów w państwach skandynawskich.

Na Olimpiadzie w Antwerpi 23-letni Nurmi zwraca na siebie uwagę całego świata. Odnosi dwa wspaniałe zwycięstwa w biegu 10 km. i na przelaj, ulega jednak na 5 km. znakomitemu wówczas francuzowi Guillemetowi.

Olimpiada paryska zastaje Nurmięgo w pełni formy. Zdobywa on na niej cztery tytuły mistrzowskie, nie dając się nikomu nawet zbliżyć do siebie. Cztery lata później na Olimpiadzie amsterdamskiej zadawała się tylko zwycięstwem w 10 km., ustępując tytułu mistrzów olimpijskich na 5 i 3 km. rodakom Loukol i Ritoll.

Obecnie w rękach Nurmięgo znajduje się jedenaście rekordów światowych na dystansach klasycznych, a m. in. wspaniały rekord godzinny — 19,210 km., największy wyczyn na jał zdobył się człowiek.

## Zamachy bombowe we Lwowie.

(Dokończenie)

Lwów, 7 września.

W przechowalni bagażowej dworca lwowskiego wybuchł pożar, który strawił część urządzeń i 21 pakunków. Straż pożarna wkrótce ogień zlokalizowała.

Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności obsługi.

Lwów, 7 września.

Lwowskie starostwo grodzkie komunikuje:

Dnia 7 b. m. o godz. 21.30 nieznaną sprawcą rzucił bombę o dużej mocy wybuchowej do wnętrza budynku dyrekcji Targów Wschodnich na Placu Targów Wschodnich.

Bomba eksplodując zdemolowała wewnętrzne urządzenie budynku i ciężko raniła urzędniczkę Targów Wschodnich Marię Strejtównę, którą pogotowie ratunkowe odwoziło do szpitala. Znajdujący się w budynku kontroler Romanowski został lekko kontuzjowany.

Sprawca mimo, natychmiastowej obawy policyjnej, korzystając z ciemności i gęstych zarośli w pobliżu budynku, zdołał zbiec.

Sledztwo w toku.

### ZAWIADOMIENIE.

W dniu 1-go września 1929 roku została otwarta pracownia sukier i okryć damskich oraz futer długoletniej współpracowniczki firmy „LUCYNA“ w Warszawie.

J. MIKULSKA  
Zachodnia Nr. 22.

Profesor

**J. ZOZULA**

wznowił lekcje gry fortepianowej.  
Południowa 24. Od g. 10-ej do 12-ej rano.

**KSIĄZKI SZKOLNE**

POLECA

Księgarnia Łódzka „CZYTAJ“  
Łódź, Narutowicza (Os. Elna) 2.

## Pleczkaitis nie będzie wydany.

### Kowno usiłuje zrobić zeń przestępcę kryminalnego

Berlin, 7 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vorwaerts“ donosi z Kowna, że rząd litewski ma zażądać wydania Pleczkaitisa.

Dziennik donosi kategorycznie, że wydanie Pleczkaitisa przez rząd niemiecki Litwie jest wykluczone albowiem Pleczkaitis jest przestępcą politycznym a twierdzenia litewskie, usiłujące przedstawić Pleczkaitisa jako przestępcę kryminalnego są prosto groteskowe.

Wydanie Pleczkaitisa Litwie równałoby się prosto wydaniu go w ręce katów. Rząd Rzeszy nie może i nigdy nie uczyni tego. Sytuacja prawna jest zaś tego rodzaju, że rząd litewski lepiejby uczynił nie stawiając wogóle takiego wniosku, gdyż doprowadzi to tylko do skompromitowania Litwy.

„Boersen — Courier“ donosi, że Pleczkaitis od dłuższego czasu przestał być przywódcą emigracji litewskiej. Przez pewien czas na skutek znalezionych listów które posłużyły rządowi kowieńskiemu za podstawę do licznych aresztowań wśród socjalistów, Pleczkaitisa podejrzewano nawet o to, że jest agentem prowokatorem, na żądanie rządu Waldemarasa.

Sprawa, ta jak pisze „Boersen — Courier“ — nigdy nie została należycie wysświetlona. Zdaniem pism Pleczkaitis był ostatnio bojkotowany. Można tedy przypuszczać, że ambitny awanturnik chciał przez popełnienie jakiegoś sensacyjnego czynu przeciw rządowi litewskiemu znowu zwrócić na siebie uwagę i wypłynąć na powierzchnię.

## Rozpoczynamy mecz!!!

W następnym programie demonstrujemy już pierwszy film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru.

Jest to Wielka Parada Powietrzna Armji Sprzymierzonych

## „NIEŚMIERTELNA MIŁOŚĆ“

Potężna epopea miłosna, realizacji słynnego George'a Fitzmaurice w roli głównej.

„LUNA“

„LUNA“

„LUNA“

PROFESOR

**STANISŁAW NURNSTEIN**

po powrocie

wznowił lekcje gry fortepianowej, Zapisy od 4—6 Traugutta 12, front III p.

**Zastępstw**

firm łódzkich na województwo Poznańskie i Pomorskie

**szuka**

kupiec-wojażer, odwiedzający klientów własnym samochodem. Zgłoszenia: Zygmunt Wiński, Bydgoszcz, ul. Poznańska 34.



Dzisiaj i dni następnych!

Imponiująca rewelacja kinematografii. Najsłynniejszy cud sztuki filmowej. Pierwszy oryginalny film indyjski. Przepiękny dramat osnuty na tle powieści genialnego pisarza indyjskiego Rabindranath-Tagore p. t.

„Siódmy Cud Świata“

Zachwycający dramat miłosny, rozgrywający się wśród baśniowego przepychu oryginalnych pałaców maharadzów indyjskich. — Grają wyłącznie indyjsi i na piękniejsze indyjski. — Deszcz złota i bezcennych klejnotów. — Tajemnice haremu — Niewidziana dotychczas jeszcze tak oszalała wystawa.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora  
Początek seansów o godz. 5-ej po poł. w sob., niedz. i święta o godz. 12 pp. Ceny miejsc od 12—3 w sob., niedz. i święta 1 zł. i 50 gr.

## Dora Braudówna

wznowiła lekcje gry fortepianowej po powrocie z Wiednia

Dyplom Staatliche Akademie für Musik und darstellende Kunst we Wiedniu.

Al. I. Mała 4, tel. 7-34  
od 4—6 po poł.

## Komunikat.

Celem uczczenia ustępującego na własne żądanie długoletniego współpracownika

p. Abrama Geca

Dyrekcja i Rada pedagogiczna Gimnazjum Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy technicznej wśród Żydów w Łodzi. Pomorska 46/48 zaprasza Rodzine i przyjaciół jubilat, członków Zarządu Towarzystwa wraz z Rodzinami, Dyrekcję i Grono Nauczycielskie szkoły przemysłowej, jako bratniej instytucji, byłych i obecnych uczniów Zakładu raz z Rodzinami

na uroczyste zebranie, które się odbędzie w sali rekreacyjnej Gimnazjum, Pomorska 46/48 we wtorek, dnia 10 b. m. o godz. 7.30 wieczorem.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Dr. med.  
**Z. DATYNER**

urolog

**powrócił.**

Piramowicza 2, telefon 48-95.  
Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

# ELEKTRYFIKACJA POLSKI.

Od kilku miesięcy toczy się w Polsce niezwykle namiętna dyskusja polityczna w sprawie t. zw. koncesji Harrimana.

Dyskusja ta ma przynajmniej tę osobliwą zaletę, że zmusza zawodowych polityków do zajęcia się, względnie nawet do przestudjowania zawilego problemu — elektryfikacji Polski.

Gdyby takich kwestji więcej było na forum naszego życia publicznego — zarobiliśmy na czysto: politycy nauczyliby się myśleć gospodarczo — technicy i ekonomiści wysunęliby nosy ze swoich pracowni zawodowych na szeroki świat życia społecznego.

## DWA ELABORATY.

W sprawie samej koncesji Harrimanowskiej poglądy czynników powołanych do rozpatrywania tej kwestji zaczynają się krystalizować.

Leżą przed wami dwa wielkie elaboraty, odzwierciedlające dwa różne na tę sprawę kąty widzenia: 1) memoriał sfer wielkoprzemysłowych (t. zw. „Lewiatana”) oraz 2) zeszyt dyskusyjny czasopisma technicznego „Technika Ciepła”.

Te dwa elaboraty są z tego względu interesujące, że jak zobaczymy poniżej, tylko w bardzo niewielu punktach są one zgodne — w niektórych natomiast diametralnie przeciwne.

Sposób patrzenia tej grupy społecznej, którą Bucharin nazwał „intelektualistami technicznymi”, jest zgoła inny, niż sposób widzenia wielkich przemysłowców.

Ale przedtem musimy wyłożyć kardynalne zasady samego zagadnienia elektryfikacji.

## „ABC” — ELEKTRYFIKACJI.

W rozwoju przemysłu elektrotechnicznego należy rozróżnić 3 odmienne fazy:

I-szy okres, gdy powstają małe miejskie elektrownie;

II-gi okres, gdy budowane są wielkie centrale okręgowe;

III-ci okres, gdy całe kraje zostają pokryte wielką siecią wysokiego napięcia, zasilaną z rozmaitych punktów.

W jakim stadium znajduje się Polska?

We wszystkich trzech i w żadnym: gdyż stopień elektryfikacji jest jeszcze tak słaby, że właściwie mamy jeszcze wszystkie 3 kierunki otwarte.

## KTÓREDEY — DROGA?

Profesor Sokolnicki twierdzi: „Jedyną szczęście Polski w „nieszcześciu”, t. j. w braku elektryfikacji jest... możliwość ustanowienia wyłączności i podziału Państwa na okręgi zasilane zgodnie z pewnym zgóry ustalonym projektem”.

Inaczej mówiąc — naszym atutem jest to, że nie potrzebujemy przebywać tak jak zagranicą pierwszych 2-ech faz rozwoju elektryfikacji, lecz mając jeszcze czystą, niezapisaną mapę Polski — możemy odrazu rozpostrzeć na niej sieć wysokiego napięcia według najracjonalniejszych zasad.

Jakież są te zasady?

Wielkie centrale elektryczne budowane być winne na złożach taniego paliwa lub przy wielkich wodospadach!

Reńsko-Westfalska centrala elektryczna stoi wprost na węglu, a jej szyny wysokiego napięcia biegają na południe do Szwajcarii, Bawarii i Austrii.

Gdy latem topnieją lodowce alpejskie — centrale szwajcarskie sprzedają swą nadwyżkę prądu hydro-elektrycz-

nego, gdy zimą w potokach alpejskich mała jest wody — intensywniej pracuje Reńsko-Westfalska centrala!

Taki jest najklasyczniejszy wzór Zachodu.

## A W POLSCE?

Prawie wszystkie źródła energetyczne skoncentrowane są w Polsce — na jej Południu! Wielkie Zagłębie węglowe, obejmujące okręgi Śląska, Dąbrowy i krakowskiego terenu — to nieograniczone rezerwy energii cieplnej.

Dalej na Południu, na stokach Podkarpacia znajdują się wielkie możliwości wyzyskania sił wodnych.

Widzimy więc i w Polsce piękne możliwości naturalne sprzężenia stacji hydro-elektrycznych na Dunajcu ze stacjami cieplnymi Zagłębia węglowego.

W ten sposób ten południowo-zachodni kąt Polski byłby wielkim bijącym źródłem energii, z którego ma biegać wielka szyna zbiorcza prądu wysokiego napięcia (100.000 volt) na północ kraju: Zagłębie — Częstochowa — Łódź — Warszawa — Radom — Kielce i z powrotem do Zagłębia!

Ten piękny plan miał zostać w koncesji Harrimana tylko częściowo zrealizowany: Harriman miał wybudować na Dunajcu centralę o sile narazie 40.000 K. M., pozatem wielką stację cieplną w Zagłębiu i podciągnąć szynę wysokiego napięcia w całej zachodniej połaci kraju aż do Warszawy!

W projekcie koncesji Harrimana przewidziana jest dla koncesjonariusza wyłączność wytwarzania nabywania,

przenoszenia i rozdziału detalicznego prądu.

Ten punkt stał się kamieniem obrazu, o który potknęła się cała sprawa i wywołała liczne sprzeciwy.

## POGLĄD „INTELEKTUALISTÓW”

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, teoretycy i technicy uważają, że największym naszym atutem jest — prawie kompletna dziewiczność Polski pod względem elektryfikacyjnym.

Na „tabula rasa” gospodarki energetycznej nie mamy jeszcze napakowanych wielu drobnych i najdrobniejszych stacyjek — i możemy budować według wielkiego planu.

Ideąłem przeto tych „intelektualistów” jest — by Państwo zajęło się elektryfikacją Polski.

„Etatyzm”, czy „socializm” — nazwijcie to, jak chcecie, ale w każdym razie nie wolna i swobodna konkurencja! Wolna konkurencja będzie wylapywała sobie co najsmaczniejsze kąski, budując w większych osiedlach małe, drogo pracujące centrale.

A ideałem teoretyków jest produkcja prądu wprost na węglu, ażeby jego przewóz kolejami ustał. Szyna elektryczna ma zastąpić szynę kolejową!

A ponieważ Państwo nie ma w chwili obecnej środków na elektryfikację — trzeba się zgodzić na monopol prywatny.

Prof. Sokolnicki i inni elektrotechnicy nie tylko nie kwestjonują celowości monopolu, ale uważają go bodaj za największą zaletę projektu!

## KRYTYKA TECHNICZNA.

Z punktu widzenia technicznego monopol jest o tyle tylko niebezpieczny, że termin jego 60-letni jest zbyt długi: przez ten długi okres czasu technika może się niezwykle posunąć naprzód — a Harriman będzie wciąż jeszcze prąd wytwarzał na swych starych maszynach produkując go i sprzedając drogo!

Technicy obawiają się też że Harriman będzie więcej handlarzem prądu, niż jego wytwórcą.

Monopol, jako taki, ich nie razi!

## POGLĄD „LEWIATANA”.

Zgoła inaczej zapatruje się na ten punkt koncesji „Lewiatan”.

Przemysłowcy polscy zgodziliby się chętnie na koncesję Harrimanowską: jedyną co ich razi — to „przewaga gospodarcza uprawnionego”.

Obawiają się wpływu Harrimana na „konjunkturę i politykę gospodarczą”, obawiają się, że mógłby jednych w popierać — innych upośledzać — słowem, że im zbyt wysoko ponad głowy wyrosł.

Koncesja, ale bez monopolu — takie ich hasło!

## KONKLUZJE.

Obydwa memoriały godzą się natomiast, że z Harrimanem trzeba się jeszcze potargować: chce za mało dać, za dużo wziąć! Przeto nie odrzucać propozycji bez zastrzeżeń, lecz starać się ją zmodyfikować w ten sposób, by Harriman więcej kapitału włożył a prąd taniej liczył!

Inż. Rustyn.

# Polska w radzie Ligi ma zapewnione miejsce na dalsze trzy lata. — Stwierdzają to nawet Niemcy.

BERLIN, 7 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent genewski „Vossische Zeitung” oświadcza w dzisiejszej swej depeszy, że wybór Polski do rady Ligi jest tak, jakby zapewniony.

Korespondent oświadcza, że nawet te delegacje, które nie są bezwarunkowymi przyjaciółkami polityki polskiej, nie będą przeszkadzały ponownemu obiorowi Polski.

Również i koła niemieckie — jak

donoszą dzienniki, są zdania, że współpraca polsko-niemiecka w Radzie nie tylko nie zaszkodziła stosunkom polsko-niemieckim, lecz nawet pomimo tarć, do których dochodziło przy różnych okazjach, okazała się pożyteczna.

Genewa, 7 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym posiedzeniu porannym zgromadzenia po przemówieniu przedstawiciela Indji zabrał głos Waldemar, który oświadczył, że Liga narodów pogrzebała zagadnienie mniejszości.

# Polska i zajścia palestyńskie

## Znamienna deklaracja p. min. Zaleskiego

Stanowisko rządu polskiego w sprawie niepokoїв w Palestynie znane jest szerokiemu ogółowi. Na tle tych niepokoїв okazało się dopiero przed światem prawdziwe oblicze stosunków polsko-żydowskich, polegających z jednej strony na opiece Polski nad swymi obywatelami, choćby osiadłymi zagranicą, z drugiej zaś — na istotnym zafianowaniu żydów do Polski.

Obecnie znajdujemy w „Kurierze Polskim” depeszę z Genewy następującej treści:

Po oświadczeniu Hendersona zabrał głos minister Zaleski i podkreślił, że przemawia w imieniu kraju, liczącego 3 miliony obywateli żydowskich. Podziękował Hendersonowi za zapewnienie przywrócenia spokoju.

W kołach sjonistycznych najżywiej

oczywiście zainteresowanych tą całą sprawą i jej oddźwiękiem w Lidze przebieg dyskusji w radzie wywołał wielkie niezadowolenie z powodu zbyt chłodnego, zdaniem tych kół, potraktowania tej tak bolesnej dla żydów sprawy. Z żywym zadowoleniem natomiast przyjęły koła sjonistyczne deklaracje ministra Zaleskiego, jako świadczącą o życzliwości Polski dla sprawy palestyńskiej. Wogóle stwierdzić trzeba, że w kołach sjonistycznych, wykazujących wielkie podniecenie i rozwijających na gruncie genewskim niezmiernie intensywną działalność, stanowisko Polski w całym konflikcie palestyńskim spotkało się z żywym uznaniem, specjalnie zaś podkreślano ze szczerą wdzięcznością działalność konsula polskiego w Jeruzolimie, Zbyszewskiego.

szości. Premier litewski przedstawił wizję przyszłości, dla której prawdziwą groźbą będą mniejszości, dążące do niezależnego bytu a następnie mówił z uznaniem o działalności Brianda, którego projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy przyczyni się do rozproszenia niebezpieczeństwa, grożącego w przyszłości.

Następnie przemawiał Venizelos o raz delegat Hiszpanji.

Nowy Jork, 7 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przemawiając w Westhoing, ambasador francuski Claudel oświadczył, że idea Stanów Zjednoczonych Europy przeszła z dziedziny marzeń w dziedzinę dyplomacji rzeczowej i stała się konkretnym problemem politycznym i sprawą aktualną.

Stosunki gospodarcze pomiędzy Europą a Ameryką byłyby łatwiejsze, gdyby nie istniały tak wielkie różnice gospodarcze pomiędzy tymi dwoma organizmami gospodarczymi.

# Zamach rewolwerowy na dyplomatę węgierskiego.

WIENIĘ, 7 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w południe dokonano zamachu rewolwerowego na szefa prasowego poselstwa węgierskiego Zięglera.

Emigrant węgierski Chałupny, zamieszkały w Wiedniu zgłosił się do Zięglera z prośbą o interwencję paszportową, a gdy Zięgler odmówił, strzelił do niego trzy razy, ranjąc go lekko w okolicę biodra.

Zięgler miał jeszcze tyle siły, że zdołał przytrzymać sprawcę zamachu aż do chwili jego aresztowania.

## LUONA

Dzisiaj i dni następnymi

Rekordowy podwójny program słynnej wytwórni Foxa

I) „Dziewczyna ze spelunki“  
Sensacyjna historia niewinnej dziewczyny, szantażowanej przez bandę przestępców.

Napięcie! Emocjonalne Brawurowe tempo!  
W rolach głównych: **Mary Astor** i **Ben Bard**.

II) Prestroga dla łatwowiernych dziewcząt które padają ofiarą donżuanów wielkomiejskich.

„Panienka we fraku“

Czarujący film, osnuty na niepopularnej piosence „Daj Buzi, Moja Mała“.  
W roli głównej pełna temperamentu czarująca **Madge Bellamy**.

Ceny miejsc normalne.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando **A. Czudnowskiego**.

**UWAGA: Wszelkie kupony ulgowe z okresu letniego nieważne.**

Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w południe

## Książka

Jest dobroczyńcą ludzkości, rozpowszechnia wiedzę, umożliwia obcowanie z największymi geniuszami.

W chwilach, wolnych od zajęć, książka daje ci miłe wytchnienie, odrywając twe myśli od trosk codziennych.

Najsukcesowniejszym lekiem na niedomaganie psychiczne jest książka, albowiem ona koł rany i słońcem oświetla duszę.

Kto powiada: nie mam czasu na czytanie książek, ten pozbawia się dobrodziejstw, jakie ona daje, a zarazem przyczynia się do zaniku czytelnictwa i jest wrogiem kultury.

Odróżniaj książki złe od dobrych: czytaj tylko dobre i zachęcaj innych do ich czytania.

Nie odmawiaj sobie najtańszej rozrywki jaka jest książka, gdyż za cenę jednego biletu do kina możesz przeczytać 30 książek mieszczących w uwzględnieniu ostatnich nowości literackich w 5-ciu językach (polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim), będąc abonentem

**CZYTELNI NOWOŚCI**  
ul. Prez. Narutowicza 14  
Tel. 13-85.

## KARLSBAD

**Dr. med. H. Gelender**

b. asyst. prof. M. Michaelisa w Berlinie  
Specj. chorob. wewn. i nerw.  
ordynuje **Alte Wiese 28, Haus Itner.**

## Oryginalna propaganda Polski.

We wszystkich krajach są rozlepiane afisze z widokami miast polskich

Bardzo często spotykamy się z zupełną ignorancją zagranicy o ile chodzi o znajomość naszego kraju. Wypadki kiedy do Łodzi i Warszawy przychodziły listy z innych krajów europejskich z napisem „Rosja“ miast „Polska“ są bardzo częste. Zagranicą nie wiedzą o nas nic, a przynajmniej bardzo niewiele uważając, iż mieszkamy w jakimś dzikim niecywilizowanym kraju.

Nic dziwnego więc, że w tych warunkach, państwo czyni bardzo wielkie wysiłki propagandowe.

Z niezwykle też zdumieniem obejrzelśmy w dniu wczorajszym ciekawy afisz, który, reklamując rzecz postronną, jednocześnie w najdoskonalszy sposób spełnia zadanie czynnika propagatorskiego poza granicami kraju. Afisz jest drukowany w języku greckim, reklamując szkołę samochodową w Atenach. Posiada on jednak szereg ilustracji, wśród których ze zdumieniem spostrzegamy widoki miast polskich, jak Warszawa, Kraków, Lwów, Bydgoszcz i Łódź. Obok każdej fotografii, przedstawiającej najpiękniejsze zakątki tych miast widnieją objaśnienie w języku greckim.

Co najciekawsze, afisze takie rozklejone są nie tylko na murach Aten w Grecji, lecz we wszystkich większych miastach Włoch, Francji, Niemiec, Austrii itd. przyczem na wszystkich znajdują się nazwy miast z dopiskiem „Polska“.

Zainteresowaliśmy się temi niezwykłymi afiszami propagandowymi i dowiedzieliśmy się rzeczy faktycznie ciekawych. Oto, jak się okazuje rumun niejaki Jean Dimitriu, konstruktor samochodu, wynalazł system nauki kierowania sa-

mochodami, przez zastosowanie podwójnej kierownicy, przez co uczniowie mogą odrazu wyjeżdżać na ulicę miasta. Inż. Dimitriu stworzył koncern szkół swego imienia, rozsiany na całym świecie, t. zn. w każdym państwie, w każdym większym mieście znajduje się jedna szkoła, która kupiła patent na podwójną kierownicę. Wszystkie te szkoły są ze sobą w kontakcie, przez co mogą stosować najnowsze udogodnienia w nauce jazdy na samochodach, osiągając najlepsze wyniki i wypuszczając najlepszych kierowców samochodowych ze swych kursów.

Reklamując za pośrednictwem plakatów ulicznych swoją metodę nauki, szkoły te podają w jakich państwach i miastach stosowana jest również ta metoda i w ten sposób reklamują nasze miasta, w najlepszy i najbardziej popularny sposób. Jak się dowiadujemy, w Łodzi patent na podwójną kierownicę posiadają tylko kursy samochodowe W. Woyna i S. Sieprawski (Piotrkowska 111). Kursy te na wywieszanych przez się obecnie na mieście plakatach podają z kolei widoki innych miast europejskich, gdzie stosowana jest nauka systemu Dimitriu, podobnie, jak szkoły zagraniczne podają fotografie miast polskich.

Propaganda stosowana przez szkoły samochodowe ma niekiedy większe znaczenie aniżeli wysyłanie naszych ekip z granicę na międzynarodowe zawody. M.

**KRYNICA Dr. I. BETTER**  
ordynuje jak corocznie  
we willi „**Krakus**“.

## „CASINO“

### „MIASTO MIŁOŚCI“

(Quartier Latin)

potężne arcydzieło ekranu.

W rolach głównych: **IWAN PETROWICZ** i **CARMEN BONI**.

Orkiestra pod dyktando **L. KANTORA**.

**UWAGA!**

- 1) Bilety wejścia nie są podniesione **Ceny normalne.**
- 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
- 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc loże gabinetowe, loże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczność wchodzić może na każdą część programu.
- 4) Bilety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel“.

Dzisiaj początek o 12 w poł.

Od godz. 12 do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 1 zł.

Passé partout i bilety ulgowe nieważne.

## Rozmowa z Leonem S. Schillerem

znakomitym reżyserem teatrów polskich.

Wywiad? Nie. Zwykła, towarzyska rozmowa. Schiller zresztą nie nadaje się do wywiadu. Mówi mało, krótko i po każdym wypowiedzianym przezeń słowie długo jeszcze rozlega się echo. Takiego głosu: niski, pełny, aksamitny, jak stary dzwon. I dlatego ma się wrażenie, że powiedział dużo, że Schiller „gra jeszcze, a to — echo grało“.

Siedział z nami przy stoliku kawiarnianym największy reżyser, polski Piscator, Meyerhold, odważny, głośny rewolucjonista teatralny, który po raz pierwszy przyjechał do Łodzi, by wystawić kilka sztuk w Teatrze Miejskim.

— Łódź?... Ciekawe miasto. Nagle. Brutalne. Szczerbate. Wyasfaltowane, gładkie ulice Warszawy kłamią, a tu... tu prawda jest na wierzchu. „Taka jestem!“ W Warszawie jest dużo waty i dlatego nie słychać zgrzytów. Gruby mur t. zw. inteligencji i sfer urzędniczych stoi w Warszawie między prawdziwym

życiem a sztuką. W Łodzi — mam wrażenie — sztuka może się zetknąć oko w oko z nagą rzeczywistością.

— Ale w stolicy macie większe możliwości techniczne. Gmach teatralny. Scena obrotowa.

— Nic to. Byłem przed wojną w Rosji, w Moskwie. Najlepsze teatry mieszczą się tam w budach. Gmach nie stanowi. Sztuka może zakwitnąć wszędzie. Scena obrotowa? Naturalnie. Ale i bez niej można wiele zrobić.

— A publiczność?

— Właśnie. Tam jest więcej ludzi średnio-zamożnych. Mieszczaństwo, urzędnicy, inteligencja. Do nich, do ich gustów i upodobań trudno mi się przystosować. W Łodzi są jaskrawsze różnice. Cienka warstwa górna i — masa. A do masy — jak dotrzeć? Związki zawodowe? To przeważnie tylko zarządy. Kontakt stałego, ścisłego z masą nie mają. Robiłem już rozmaite próby w teatrze

im. Bogusławskiego. Byliśmy nawet na bardzo dobrej drodze, ale coż...

— A jak odnosiła się do pańskich koncepcji artystycznych inteligencja i t. zw. sfery mieszczańskie?

— Lubią nowe rzeczy — na scenie. Popatrzeć i wzruszyć się — to bardzo przyjemnie. Opowiadał mi jeden stary kupiec: „Dobrze jest spać w zimnym pokoju pod grubą ciepłą pierzyną. Można nawet wysunąć na chwilę jedną nogę, aby się przekonać, czy rzeczywistość jest tak zimna i... schować ją szybko pod pierzynę...“ Taka jest publiczność. Oczywiście, warszawska. Łódź nie znam, ale zdaje mi się, że znajdę z nią kontakt.

— Cóż pan zamierza?

— Wystawę kilka sztuk o wybitnej treści społecznej. To Łódź zainteresuje, bo życie — prawdziwe, współczesne życie — wysuwa te problemy. Niestety, rodzimego repertuaru odpowiedniego nie mamy, ale skorzystamy z najlepszych rzeczy i najgłośniejszych. Na pierwszy ogień idą „Rywale“, później „Hopla, ży-



## Dolores del Rio

Jako

## TANCERKA

w jubileuszowym dramacie Foxa ze środowiska carskiej Rosji i życia Mikołaja II.

Reżyser: **RAUL WALSCH**.

Partnerzy: **Charles Forrel, Iwan Linow.**

Znacznie powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.  
Początek w dni powszednie o g. 4.30  
w soboty, niedziel i święta o godz. 2.30.

## Pabjanice.

**MIĘJSKA SZKOŁA WIECZOROWA.**

W bieżącym roku szkolnym magistrat m. Pabjanice uruchamia powszechną szkołę wieczorową. Szkoła obejmuje klasy 4, 5, 6 i 7 przeznaczone dla dorosłych, którzy w wolnych od zajęć godzinach chcieliby uzupełnić swe wiadomości i uzyskać świadectwa.

**OSWIECENIE ULIC.**

W dniu wczorajszym magistrat po raz pierwszy oświetlił elektrycznością ulicę od Skrzętu do Ksawerowa. Przeprowadzona linia elektryczna aż do granicy miasta zaspokoi przedewszystkiem potrzeby przemysłowców, którzy z prądu miejskiego chcieliby używać jako siły. Gdyby miasta Ruda i Pabjanice zgodziły się na oświetlenie szosy na przestrzeni 3 km. przyczyniłoby się to do powiększenia bezpieczeństwa publicznego i oświetliłoby całą szosę z Łodzi aż do Pabjanic.

**KASA CHORYCH PRAGNIE LECZYĆ.**

Od pewnego czasu zaobserwować można w miejskiej Kasie chorych dążność do udoskonalenia lecznictwa. Na każdym niemal posiedzeniu zarządu zapada uchwała zakupienia nowych narzędzi leczniczych i aparatów. Na ostatnim posiedzeniu postanowiono kupić aparat Roentgena. Dzięki temu Kasa chorych będzie już posiadała wszystkie najnowsze aparaty medyczne. Dążność Kasy chorych do udoskonalenia lecznictwa z uznaniem podkreśliła komisja lustracyjna.

## KSIĄŻKI SZKOLNE

**GEBETHNER I WOLFF**

PIOTRKOWSKA 105, tel. 180.



WRZESIEŃ

8

NIEDZIELA

Dziś: Narodzenie N.M.P.  
Jutro: Sergiusza P. W.

Wschód słońca	4.57
Zachód słońca	6.18
Wschód księżyca	11.00
Zachód księżyca	7.57
Długość dnia	13.00
Ubyło dnia	3.00

### Trzy pożary

w ciągu wczorajszego dnia.

W dniu wczorajszym w fabryce Dawida Góralskiego przy ul. Piotrkowskiej 214 wybuchł pożar w farbiarni od iskry z komina.

Zajął się chłodnik drewniany, znajdujący się przy maszynie parowej. Zaalarmowano natychmiast II i III oddział straży ogniowej. Po godzinnej akcji udało się pożar ugasić. Chłodnik spłonął całkowicie. Straty narazie nieobliczone. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi pożar w tym tygodniu, który wybuchł w wspomnianej fabryce z tej samej przyczyny.

Drugi pożar miał miejsce przy ul. Na Piórkowskiego 89 w przybudówce drewnianej, w której mieszka dozorca tegoż domu Kowalczyk.

Kowalczyk zajmował parter, zaś nad jego mieszkaniem znajdowały się drewniane komórki. Kowalczyk przeprowadził rurę od pieca przez komórki na strych. W dniu wczorajszym rury rozgrzały się i jedna z iskieł padła na drewnianą ścianę, która poczęła się palić. Zawezwano natychmiast 4-ty oddział straży ogniowej, której w krótkim czasie udało się pożar zlokalizować. Straty nieznaczne.

Trzeci pożar miał miejsce przy ul. Sienkiewicza 64, gdzie w mieszkaniu Antoniego Budny na 3 piętrze wybuchł pożar, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn. Ogień objął sufit i przerzucił się na dach. Przybyli na miejsce 4-ty oddział straży ogniowej pożar ugasił. p.

### Ślub p. Zizi Halamy

odbył się w Krakowie.

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj w magistracie krakowskim odbył się ślub cywilny p. Józefa (Zizi) Halama, znanej tancerki warszawskiej z głośnej trupy baletowej trzech siostr Halama, z p. Stanisławem Karniszynem, redaktorem „Teatru i życia w twornego” w Warszawie. Ślubu udzielił młodej parze wiceprezydent miasta dr. Schneider w gabinecie prezydjalnym. Jako świadkowie występowali dwaj adwokaci krakowscy.

#### OSOBISTE

Po długiej nieobecności, spowodowanej chorobą, powrócił do Łodzi redaktor Marceli Sachs, założyciel i wydawca dziennika „Głos Polski”. Jak się dowiadujemy, redaktor M. Sachs zamierza w czasie najbliższym wznowić wydawnictwo „Głosu Polskiego” pod swym osobistym kierownictwem naczelnym.

MYDŁO DO ZĘBÓW



IBBS

MYCIE ZĘBY TAK — JAK MYCIE RĘCE

PRZEDSTAWICIELSTWO NA DOLNIE I GÓRNE WARSZAWA PL. DĄBROWSKIEGO-9. TEL. 49-01



### Jak należy prać odzież wełnianą?

Zawsze w zimnym lub najwyżej w letnim rozczyniu RADIONU. Rzeczy wełnianych nie wolno trzeć, wystarczy dobrze wycisnąć, potem wypłókać, zlekka wytężyć i wysuszyć, rozkładając je na płótnie. Dla odzieży wełnianej białej i kolorowej jest idealnym środkiem do prania

**RADION**

## Dantejskie sceny w pociągach.

### Należy uruchomić większą ilość pociągów w okresie powrotu z letnisk. Pasażer ma prawo żądać wygodnego miejsca w wagonie!

Przed kilku dniami rozpoczął się masowy powrót z letnisk, nieco opóźniony w roku bieżącym, ze względu na wyjątkowo ładne pogody. I oto od kilku dni dochodzą nas zewsząd skargi na horrendalne rzeczy, jakie dzieją się w pociągach. Brak miejsca zmusza do podróży na netylko na kurytarzu, ale często nawet na stopniu czy buforze. Pociągi są zapełnione do ostatnich granic. O miejscu siedzącym mogą marzyć tylko ci, którzy jadą z krańcowych stacji, ci jednak, którzy powracają z letnisk do Łodzi narażeni są na piekielne męki, zmuszeni stać przez całą drogę w tak okrutnym ścisku i tłoku, że nie są w możności poruszyć się nawet.

Na całym świecie przyjęte jest, że w momentach największego napięcia ruchu, kiedy specjalnie okoliczności powodują, że frekwencja na kolejach zwiększa się w gwałtowny sposób, wprowadza się specjalne pociągi dodatkowe, t. zw. „bisy”, „vorzugi”, „nachzugi”, „trajns supplementaires” i t. d. U nas te pociągi prowadzone są stale w okresach przedświątecznych. zrozu-

miałą jednak rzeczą jest, że powinny one być wprowadzone zwłaszcza w ostatnich dniach sierpnia i pierwszych dniach września, kiedy odbywa się masowy powrót do miast z wszystkich letnisk bliższych i dalszych.

Tymczasem sprawą tą nikt się nie zainteresował, wytworzył się więc tego rodzaju stan, że publiczność podróżująca skazana jest na piekielną udramę. Chorzy, powracający z uzdrowisk, kuracjusze, dżiwta szkolna — wszystko to narażone jest na niesłychane nie wygody. Zaduch panuje tu piekielny, albowiem w takim ścisku znajdują się osoby chore, które boją się przewiewu.

Pozatem rozlegają się raz po raz okrzyki protestu, ten temu stanął na nagłotki, ten tego popchnął łokciem, w kącie znów jakieś dziecko przyduszone do ściany tak, iż krzyczy ono w niebogłosy.

Olbrzymie niewygody powiększa jeszcze duża ilość walizek i kuferków piętrzących się pod ławkami, w przejściach, na siatkach. Często zdarza się że jakaś walizka przy większym wstrzą-

sie spadnie komuś na głowę — trudno się od tego uchronić, skoro nie można ruszyć się ani o milimetr w lewo, czy w prawo, w tył, czy naprzód...

Njema dnia, by do redakcji naszej nie zgłaszały się liczne pasażerowie którzy

z przerażeniem opowiadały o tych okropnościach.

jakie znieść musieliby w drodze powrotnej z letniska do Łodzi.

Dlaczego się tak dzieje? W chwili, gdy z jednej strony pomyślano o tem, że w okresie przedświątecznym wzma ga się frekwencja na kolejach i dlatego też uruchomiono specjalne pociągi dodatkowe, dziwnym się wydać musi, że nie pomyślano o tem w okresie masowego powrotu z letnisk.

Dziwić się należy, że dyrekcje kolejowe nie pomyślały o tem we właściwym czasie. Pragniemy jednak w danej chwili wskazać, że zło to może być obecnie jeszcze bodaj częściowo na prawione. Ze względu na wyjątkowo ładne pogody z letnisk nie powróciło jeszcze conajmniej 50% ludzi. Jak nas poinformowano,

wszystkie letniska i uzdrowiska są jeszcze zapełnione.

Codziennie więc powtarzają się dantejskie sceny na kolejach, które powinny być usunięte. Władze kolejowe muszą zdać sobie sprawę z tego, że każdy wykupujący bilet

może żądać dla siebie wygodnego siedzącego miejsca.

Sum. tak bowiem przewidują przepisy kolejowe. W tych warunkach bezwzględnie należy jaknajrychlej uruchomić na okres przejściowy większą ilość pociągów, by tym, licznym jeszcze, letnikom, którzy w dniach najbliższych zamierzają powrócić do domów, dać możliwość wygodnego podróżowania, nie w tej atmosferze przerażenia i zgrozy, jaka panuje w chwili obecnej. Nie wątpimy, że sprawa powyższa, tak bardzo paląca, będzie załatwiona z uwzględnieniem interesów i zdrowia pasażerów.

## Samobójstwo w pociągu.

### Wypuszczony z więzienia, odebrał sobie życie.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj około godziny 5-ej służba kolejowa dworca Wschodniego podstawiała z bocznicy na główny tor pociąg osobowy nr. 817, odchodzący o godzinie 6.35 rano do Dębłina, dla skontrolowania go i ostatecznego przygotowania do drogi.

W czasie przeglądu w wagonie nr. 13488 klasy trzeciej

znaleziono zwłoki wściegłego mężczyzny.

Zawiadomiono natychmiast o wypadku miejscowy posterunek policji, zawiadując stacją i wezwano dyżurnego felczera p. Zagoździńskiego.

Denata — w nadziei uratowania mu jeszcze życia — odcięto, lecz wszystkie stosowane przez felczera zabiegi okazały się daremne.

Samobójca musiał widocznie skorzysać z tego, że pociąg ten stał na jednej z dalszych bocznicy w oczekiwaniu swej rannej podróży i zakradł się do niego

zaraz z wleczoza.

Zwłoki wisiły w wagonie prawdopodobnie całą noc.

Początkowo nazwiska denata nie można było ustalić, gdyż

żadnych dokumentów

przy sobie nie miał i nikt ze służby kolejowej ani policji go nie znalazł.

Dopiero bardzo szczegółowa rewizja ubrania samobójcy pozwoliła znaleźć

małą kartkę więzienną.

świadcząca o przedterminowym zwolnieniu z zakładu karnego w Grodnie — 36-letniego Maksymiljana Dreszera w lipcu b. r.

Z kartki tej wynika że denat odsiadywał w więzieniu karę przez

3 lata i 4 miesiące.

Co pchnęło go w objęcia śmierci, po zostanie tajemnicą, która zabrał do grobu. Może złamane więzieniem życie, może wyrzuty sumienia, a może rozpac z powodu znalezienia się poza nawiasem uczciwie żyjącego społeczeństwa...

Zwłoki tajemniczego samobójcy przewieziono do prosektorjum.

Założony w roku 1894.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**I. Rogoziński, Łódź**

Piotrkowska 83, Tel. 24.10.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientele, iż powróciłem z Wiednia z najnowszymi wiosenno-zimowymi żurnalami.

Najmodniejsze materiały stale na składzie.

Z poważaniem

**M. D. Rogoziński**

Członek wiedeńskiej akademii mody.

Pełna tabela wygranych pierwszego dnia ciągnięcia 5-tej klasy 19-tej loterii państwowej.

Table of lottery numbers for the first drawing of the 5th class of the 19th state lottery. Columns include winning numbers and their corresponding prizes.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu B. P. Eselowi Polakowowi... Rodzina

Koledze Pawłowi Morgensternowi z powodu zgonu Jego b. p. OJCA składają wyrazy serdecznego współczucia Koledzy deklaranci celni.

TEATR MUZYKA / ZTUKA TEATR MIEJSKI. Jeszcze kilka ostatnich przedstawień sztuki Gordina „Miry Efras” w przekładzie i reżyserii Andrzeja Marka.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codzień do środy włącznie występy znakomitego artysty Juliusza Osterwy.

TEATR POPULARNY. Dziś o godzinie 8-cj wieczorem „Balladyna” Słowackiego, której premiera ze względów technicznych nie mogła się odbyć.

JULJAN TUWIM NA INAUGURACJI SEZONU W ŁODZI. Człowiek poety stolicy, dziecko Łodzi, Julian Tuwim, wygłosi słowo wstępne.

KURSY GIMNASTYKI, RYTMIKI I PLASTYKI. Zażywające już oddawna dobrej renomy w kręgach fachowych kursy gimnastyki, rytmiki i plastyki.

WIECZOROWE KURSY GIMNAZJALNE (Piotrkowska 120). Jak nas informują, rozpoczynają kursy gimnazjalne dla dorosłych A. Krygiera.

Przy cierpieniach serca i zwężeniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa.

Table of lottery numbers for the 5th class of the 19th state lottery, continuing from the previous section.

Wyplata wszelkich wygranych zamiana stawek na nowe losy oraz bezpłatne oglądanie urzęd. tabel odbywa się w Kantorach słynnej kolektury S. JATKA

STAWKI. 297 308 18 547 635 60 737 858 910 88 1025 131 37 40 233 46 352 88 588 621 56 57 729 859

Bezplatne ogladanie tabel urzedowych codziennie w Kantorach Loterii Państw. B. Weinberg

Table of lottery numbers for the 5th class of the 19th state lottery, continuing from the previous section.

Urzedowe Tabele Wygranych codziennie ogladac mozna bezplatnie w Kolekturze Loterii Państwowej KURT WYTRZYC

Table of lottery numbers for the 5th class of the 19th state lottery, continuing from the previous section.

Wyplata wszelkich wygranych zamiana stawek na nowe losy oraz bezpłatne oglądanie urzęd. tabel odbywa się w Kantorach słynnej kolektury S. JATKA

STAWKI. 100022 35 60 139 73 211 42 60 413 30 70 83 552 610 25 41 915 28 101055 190 383 401 66 83

Bezplatne ogladanie tabel urzedowych codziennie w Kantorach Loterii Państw. B. Weinberg

Table of lottery numbers for the 5th class of the 19th state lottery, continuing from the previous section.

Urzedowe Tabele Wygranych codziennie ogladac mozna bezplatnie w Kantorze wymiany i loterii firmy „SAMUEL WEINBERG”

Table of lottery numbers for the 5th class of the 19th state lottery, continuing from the previous section.

Urzedowe Tabele Wygranych ogladac mozna bezplatnie w Kantorze wymiany i loterii firmy „SAMUEL WEINBERG”

SPROSTOWANIE. Do wzmianki naszej o zapisach do tomaszowskiego oddziału szkoły rytmiki i plastyki pp. Kruszówny i Alperinówny wkradła się omyłka.

ZE SZKOŁY RYTMIKI, PLASTYKI I TANCA ARTYSTYCZNEGO H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUNSKIEJ. Po powrocie obu kierowniczek ze szkół zagranicznych p. Haliny Krukowskiej z instytutu Mary Wigman w Dreźnie.

Kurs dla dzieci, które przyjmowane są od lat 4-cho obejmują: gimnastykę rytmiczną, plastykę, kapelę, gry i zabawy. Kurs dla dorosłych obejmuje: rytmikę, plastykę, taniec, gimnastykę higieniczną oraz rozszerzony i wzbogacony dział instrumentów perkusyjnych.

# Ogniska zarazy w śródmieściu.

## Należy zlikwidować sprzedaż pieczywa na rynkach. Chłopiec, śpiący na chlebie i bułkach.

O niemożliwych stosunkach higienicznych i sanitarnych panujących na rynkach i targowiskach łódzkich, pisaliśmy już niejednokrotnie, szczegółowo omawiając tę bolączkę, tem dosadniejszą, iż co najmniej połowa ludności naszego miasta, czyni zakupy na rynkach w dni targowe, we wtorki i piątki.

Dzisiaj musimy zająć się specjalnie sprawą bodaj że najważniejszą, sprawą palącą, której rozwiązanie domaga się całe zdrowo myślące społeczeństwo łódzkie. Chodzi o warunki sprzedaży na rynkach artykułu pierwszej potrzeby, pieczywa, bułek i chleba, to bowiem co w tej dziedzinie dzieje się na rynkach, przechodzi wszędzie wyobrażenie.

Mimo wielu rozporządzeń, zakazów i mandatów karnych, stosunki pogarszają się coraz bardziej, a funkcjonariusze policji, sprawujący dozory, są formalnie bezsilni, wobec tak wyraźnego nagrywania się przekupniów z zasad higieny i czystości.

Onegdaj mieliśmy okazję zwiedzenia wszystkich targowisk łódzkich. Byliśmy na rynkach Bałuckim, Wodnym, Zielonym, w Halach. To, co tam ujrzelśmy, jest zaprzeczeniem wszelkich pojęć o wymogach higieny i napawa nas zgrozą.

Razem z obuwjem, zielenizną, używaną konfekcją, stoją kosze z bułkami i chlebem, oblepione brudem, iakgdyby nigdy nie znały, w ciągu wielu lat szczotki i wody. W tych brudach leżą sterty pieczywa, zupełnie otwarte, wystawione na działanie słońca, kurzu, brudu.

Ogromne muchy, będące rozsądnymi zarazy, chmarami gnieźdzą się w tych koszach. A już groźne budzacy widok stwarzają gromady kupujących. Każdy uważa za swój święty obowiązek „wymacanie“ co najmniej dwudziestu bułek, wyściskaniu w spoconych reżkach, by przekonać się, że są świeże.

Kto wie, czy w domach kupujących niema zarazliwej choroby, kto wie, czy sam kupujący nie są chorzy i przez dotyknięcie pieczywa rozpowszechniają zarazki? To są okropności nie do pomyślenia i jedynie człowiek, który ma możliwość ujrzenia własnymi oczyma warunków sprzedaży pieczywa na rynkach, może nabrać wyobrażenia o tych rzeczach, które są nie do pomyślenia w jakimkolwiek innym mieście.

Kary, nakładane na sprzedawców

przez dyżurujących funkcjonariuszy policji nie mogą zaradzić złu. Pieczywo to bowiem nie jest kupowane w łódzkich piekarniach, które podlegały konaroli władz sanitarnych, lecz pochodzi z potajemnego wypieku, z okolic Łodzi, z wypieku nie podlegającego żadnej kontroli, a przez to o wiele tańszego.

Przekupień może pozwolić sobie na zapłacenie kary — pieczywo jego i tak będzie się kalkulowało taniej, a tem samem, mimo potwornych wprost warunków higienicznych, znajdzie nabywców.

Na Zielonym Rynku byliśmy świadkami, jak w woźe, zapełnionem pieczywem, na bochenkach chleba, spał jakiś chłopiec, prawdopodobnie syn przekupnia. Leżał w ubranju i brudnem obuwju na pieczywie, które później spoży-

wać będą inni.

A wystarczy, by zbliżył się funkcjonariusz policji, wówczas wszyscy przekupnie pośpiesznie zakrywają (w myśl instrukcji) pieczywo brudnem, cuchnącem płachtami. Po chwili, gdy policjant ruszy dalej, płachty są znów zdejmowane i znów rozpoczyna się obmacywanie bułek i chleba rękoma, a role much obsiadają napowrót strerty pieczywa.

Tego stanu rzeczy nie wolno dłużej tolerować. Należy zlikwidować te potworne ogniska zarazy. Doświadczenie wykazało, że na rynkach nie mogą być utrzymane warunki higieniczne — należy więc bezwzględnie skasować sprzedaż na rynkach pieczywa. Wymaga tego troska o zdrowie tysięcy obywateli. Tej sprawy zlekceważyć nie wolno.

— s. —

## Choroba Heine-Medina, jej objawy i środki zapobiegawcze

Choroba Heine — Medina jest chorobą zakaźną, której podlegają przeważnie dzieci do lat 3-ech.

W rzadkich wypadkach chorobę tę spotyka się i u dorosłych. Zarazek dotychczas nie jest znany. Stwierdzono jednak, że znajduje się on w wydzielinach gardła, nosa, w ślinie, a także w kale.

Zdrowi mogą zarazić się przez bezpośrednie zetknięcie się z chorym lub pośrednio przez przedmioty świeżo zamieszczane wspomnianymi wydzielinami lub wydaliniami.

Od chwili zakażenia do pojawienia się pierwszych oznak choroby zwykle upływa kilka (6—10) dni. Choroba zaczyna się

wysoką gorączką do 39 st. — 40. bólem głowy, czasami drgawkami, po kilku dniach gorączka spada, natomiast pojawiają się

porażenia (paralize) rąk i nóg. Porażenia te czasem ustępują, często jednak pozostają na stałe. W porażonych kończynach następuje zanik mięśni. Dziecko staje się

kaleką na całe życie.

W cięższych przypadkach mniej więcej w 10 proc. choroba kończy się śmiercią.

Z tego wynika, że choroba Heine-Medina jest chorobą groźną dlatego też

trzeba wiedzieć, jakim sposobem można się jej ustrzec.

Przedewszystkiem chory powinien być

jak najwcześniej odosobniony (najlepiej jeżeli będzie umieszczony w szpitalu). Ponieważ choroba Heine — Medina szerzy się przeważnie drogą narządów oddechowych należy w celach zapobiegawczych przestrzegać, by otoczenie chorego płukało jaknajczęściej jamę nosowo-gardzielową najlepiej roztworem wody utlenionej (łyżkę na szklanke wody); dzieci z otoczenia chorego mogą uczęszczać do szkoły dopiero po 3-ech tygodniach i gdy została dokonana dezynfekcja mieszkania.

Ludność powinna pamiętać, iż najlepszą obroną przed chorobą Heine — Medina to

czystość jamy ustnej i gardła, czystość rąk, ubrania, produktów spożywczych, przestrzegać należy zwłaszcza dzieci przed używaniem wspólnych chustek do nosa, ręczników, naczyń, przed całowaniem w usta itp.

W każdym podejrzanym przypadku choroby Heine — Medina należy niezwłocznie wezwać lekarza w celu zastosowania jak najwcześniej odpowiedniego leczenia, a równocześnie zawiadomić władze sanitarne miejskie w celu zabezpieczenia ludności od tej choroby.

### Brzydko zabarwione zęby

szpecą najładniejszą nawet twarz. Nieprzyjemny zapach ust działa odpychająco. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedynie przez codzienne używanie wspaniale orzeźwiającej, pachnącej pasty do zębów Chlorodont. Już po parokrotnem użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów Chlorodont ze ząbkowaną szczecina, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.

### Tomaszów-Mazowiecki

Tomaszowski koresp. „Republiki“ donosi:

W piątek, na błonjach koło stacji kolejowej lądował samolot rumuński, biorący udział w locie Małej Ententy. Przyczyną lądowania było stracenie przez lotnika orientacji. Po 10 minutach samolot podjął dalszy lot.

Dzisiaj na boisku miejskiem spotkają się dwa zespoły piłkarskie: piotrkowska „Skra“ i tomaszowski „Młot“.

### POMIARY TOMASZOWA

Tomaszów w obecnych swych granicach jest tworem nowym, powstałym w okresie okupacji niemieckiej w roku 1918, po przyłączeniu przedmieść.

Tętniące dziś życiem Wilanów, Staryce i t. p. leżące w odległości 1 do 1½ klm. od centrum miasta, należały przed wojną pod względem administracyjnym do gminy Łazisko z siedzibą w Ujeździe. Cywilne okupacyjne władze niemieckie, przyłączając peryferje do Tomaszowa, miały jedynie cele fiskalne na względzie, gdyż w ten sposób liczne zakłady przemysłowe wciągnięte zostały w orbitę podatków miejskich.

Dokonany w roku 1911 przez mierzniczego Starzyńskiego pomiar Tomaszowa, okazał się dla „wielkiego Tomaszowa“ niewystarczający. Plan ówczesny, obecnie złożony do archiwum, obejmował tylko to, co obecnie stanowi właściwe centrum miasta.

Z rozpisanego konkursu powierzono dokonanie pomiarów Tomaszowa mierzniczemu przysięgiemu Zygmuntovi Gilewskiemu z terminem do 16 marca 1933 r. W budżecie na rok 1929/30 figuruje na te cele pozycja zł. 150000.

Dotychczas pomierzono część terenów fabrycznych oraz blok posesji obywatelskich kilkumastu ulicami jak również plany spornych terenów dla zlikwidowania sporów granicznych między magistratem i właścicielami placów.

W przygotowaniu znajduje się opracowanie sieci triangulacyjnej i poligonalnej.

### W fotelu i za kulisami.

## Fircyk w zalotach

### Komedja w 3-ach aktach Franciszka Zablockiego

#### Inauguracja sezonu w Teatrze Kameralnym

Teatry łódzkie mają najważniejszych chyba kierowników w Polsce. P. Adwentowicz — wbrew opinii całej prasy — objął dyrekcję teatru miejskiego, p. Gorceyński, prowadzący swe teatry bez subsydjów, otwiera sezon utworem, który normalnie wystawia się dla t. zw. honoru domu.

Nie jesteśmy zbyt zbudowani w borem sztuki.

„Fircyk“ jest komedją nie polską, lecz francuską, raczej może przetłumaczoną, niż przerobioną. Jest rzeczą znaną, iż Zablocki nie napisał ani jednej oryginalnej sztuki, lecz wszystkie „pożył“ sobie z repertuaru przeważnie francuskiego. Trudno byłoby się zachwycać „Fircykiem“. Jest on mocno nudnawy, nieciekawym, bez akcji, o niżej intrydze. Rozumujemy intencje p. Gorceyńskiego, który chciał pokazać całemu społeczeństwu, iż mimo cięż-

kich warunków, w jakich się znajduje, mimo szukan, jakich doznaje od czynników, powołanych do opieki nad kulturą teatralną w Łodzi, wystawił własnie sztukę starą, stylową i — z Osterwą. Jednakże szlachetność intencji p. Gorceyńskiego została — naszym zdaniem — posunięta zbyt dalego, a co najważniejsze, jest ona niecelowa.

Teatr Kameralny powinien był otworzyć sezon sztuką inną; najbardziej na miejscu byłaby tu komedja fredrowska.

Wykonanie „Fircyka“ w zalotach“ było nierówne. Prostu trudno było aktorom łódzkim dostroić się do wysokiego tonu gry p. Osterwy, który w roli „Fircyka“ dał jedną ze swych znakomitszych kreacji.

Osterwę wogóle mało znamy w Łodzi. Przyjeżdża do nas dopiero od trzech lat. Widzieliśmy go dotychczas tylko w repertuarze romantycznym.

W piątek po raz pierwszy dał nam się poznać w sztuce lżejszej, pierwszy raz, miał wielkiego gestu, dał nam frywolność; miał piorunów bijących z każdego słowa — aksamit kuszących wyznań miłosnych; miał dzwonnów, hucających w płomiennych wlotach poetyckich — stylizowaną groteskę postaci łowcy posagowego z 18 wieku.

Dla wielkiego aktora niema ani dobrej, ani złej roli. Ta postać, którą kreuje, w którą wlewa życie — wybija się ponad inne, chociażby odmienne były intencje autora.

Istnieją sztuki, które zdobyły powodzenie dzięki temu, iż wielkie sławy aktorskie grały w nich tylko epizody. Do niedawna jeszcze utrzymywało się mniemanie, iż istnieją wielcy aktorzy: tragicy komicy. Dzisiaj niema ani tragiczków, ani komików — są tylko aktorzy. Amant nad amanty Węgrzyn jest kapitalnym aktorem charakterystycznym o niezwyklej wjs comica. Junosza-Stępowski, który zdobył sobie sławę najpierw, jako amant salonowy, a później, jako aktor charakterystyczny, w ciągu ostatnich trzech lat zaprezentował się jak odtwórca kreacji dramatycznych w wielkim stylu. Stefan Jaracz

gra kapitalnie z równą pasją rolę komedjowe, jak i dramatyczne.

Juliusz Osterwa zaczął swą karierę od „Tajemniczego Dżemsa“, pospolitej bembry kryminalnej, która przed wojną objęła wszystkie sceny świata. Później z farsy przeszedł do dramatu, gdzie zasłynął w „Orlątku“ i od tej chwili jest w Polsce najlepszym wykonawcą wielkich ról poezji dramatycznej. Jednakże skala talentu tego genialnego aktora jest tak wielka, iż bez żadnego wysiłku artystycznego może on stworzyć postać „a la Watteau“, jak we „Fircyku“, może dać kapitalną scenę charakterystyczną, jak gra w karty z Arystem i może doprowadzić groteskę do najwyższego napięcia, unikając jednak szarzy, (jak scena omdlenia w akcie trzecim).

Gra zespołu pozostawiała wiele do życzenia. W każdym razie pochwalić należy p. Makarczyk-Wasilewską, za rolę Podstoliny, którą odegrała z wielkim wdziękiem i bardzo stylowo.

Reszta obsady: p. Głogowska (Klarysa), p. Mellna (Aryst), p. Górewski (Pustak) i p. Tatarski (Świątek) — miała intencje jaknajlepsze. Tempo gry nieco wolne.

W. POLAK

# Z Piszczan,

(Światowe Zdrojowisko przeciw reumatyzmowi).  
Kąpiele mułowe, okłady miejscowe z mułu, jak również taka kuracja są w Piszczanach podzielone na klasy, tak, że każdy może kosztą kuracji dostosować do swych stosunków majątkowych. Blizsze informacje: ustnie — A. Rosenblatt, Łódź, ul. Zielona 3. Tel. 20-22, pisemnie: Biuro Piszczan dla Polski, Cieszyń.

## Casino.

„Miasto miłości” — z Iwanem Petrowiczem i Carmen Boni.

Dyrekcja odremontowanego kinoteatru „Casino” rozpoczęła nowy sezon jesienno-zimowy pod dobrymi auspicjami. Film „Miasto miłości” napewno przypadnie do gustu łódzkiej publiczności, stano wi bowiem esencją tego wszystkiego, cze go widz wymaga od dobrego filmu. Ma my więc w tym obrazie ciekawą, sensa cyjną treść (film jest przeróbką powieści Decobry) dobrą grę (Iwan Petrowicz i Carmen Boni), bogatą wystawę, piękne kobiety i przystojnego mężczyznę, zdo by węc serc niewieścich i srebrnego ekranu.

Niejedna łódzianka, śledząc z wiel kiem wzruszeniem smutne dzieje zako chanej studentki, uroni kilka szczyrych łez nad jej dołą, poruszy się niespokojnie na krześle z wielkiego zdenerwowania, gdy bohaterka obrazu siądzie na szynach po których za chwilę na przejechać blys kawiczny ekspres.

A że film kończy się dobrze, więc przed rozblysnięciem światła na sali z zadowoleniem opuści czarującą salę kina z tem przeświadczeniem, że czas spędzo ny w „Casinie” nie był stracony.

Po jaskowym sezonie letnim „Miasto Miłości” działa jak ożywczy prąd powie trza, wpuszczony do dusznej, gorącej iz by.

Słowem obraz godny zobaczenia, tem bardziej, że świetną ilustrację muzy czną przygotował p. L. Kantor. Cin.

## OSOBISTE.

Prof. WACŁAW LEWANDOWSKI roz poczyna lekcje gry fortepianowej 15 paź dziernika r. b.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

# LINOLEUM

POLECA

## Adolf Boksleitner i S-ka

### Nawrot 8,

telefon 14-09 i 77-80.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Prof. F. HALPERN

po powrocie wznowił pracę pe dagogiczną w zakresie gry fortepianowej, teorii i historii muzyki.

Zapisy od 4-6. Sienkiewicza 20

# KAPITALISTA

Jako wspólnik jest poszukiwany do bardzo korzystnego interesu przez gen. przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk.

Dokładne oferty do Rep. sub „Britoleo”

## HALINA SOŁOWIEJCZYK

wznowiła lekcje gry fortepianowej

ZAWADZKA 36, m. 9.

# Na rynku pieniężnym

nastąpiło znaczne odprężenie. — Dobry ma terjał wekslowy jest poszukiwany.

Na miejscowym rynku pieniężnym na stąpiło w bieżącym tygodniu wybitne od prężenie sytuacji. Ujawniła się mianowicie na rynku po raz pierwszy od długie go czasu intensywna pogoń za materia lem wekslowym i to nietylko pierwszo rzędnym, ale nawet w t. zw. gatunkach średnich.

Brak dostatecznej ilości materiału o raz przekraczająca możliwości dyskonto we podaż gotówki jest zjawiskiem chara kterystycznym dla ubiegłego tygodnia. W ścisłym związku z tą okolicznością po zostaje utrzymywanie się wybitnie słabej tendencji dla stopy dyskonta prywatne go. Zwrot na rynku pieniężnym tłumaczy

się zmniejszeniem liczby protestów, co związane jest z kolei z rozpoczęciem się sezonu prawie we wszystkich gałęziach handlu włókienniczego.

Za dyskonto pierwszorzędnego mater jału wekslowego, którego brak szczegó lnie daje się we znaki, żądają 1,5 do 1,6 proc. w stosunku miesięcznym, w zależ ności od terminów i jakości materiału.

Dyskonto średniego materiału przy minimalnym poziomie 1,80 nie przekra cza 2 proc. w stosunku miesięcznym.

Z uwagi na podkreślony powyżej brak dostatecznej ilości materiału wekslowe go, obroty były li tylko średnie. c.

# W handlu manufakturą panuje silny ruch sezonowy.

Tydzień ubiegły w handlu manufaktu rą bawelnianą minął pod znakiem znac nego ożywienia. Specjalnie silny zjazd prowincjonalnego kupiectwa uwidocznił się pod koniec tygodnia, co pozostaje w związku z załamaniem się fali upałów, które ogromnie tamowały rozwój handlu w pierwszym okresie sezonu. Hurtowni cy łódzcy przygotowani są na to, iż naj bliższy tydzień przejdzie pod znakiem bardzo korzystnych koniunktur. Popy tem cieszyły się wszystkie najważniejsze gatunki zamowych tkanin. Stosunkowo najmniejsza liczba kupujących rekrutowa ła się z pośród odbiorców małopolskich

a to z uwagi na specjalnie złe wywiązy wanie się zobowiązań wekslowych manufakturzystów małopolskich którzy dzięki temu utracili kredyty na łódzkim rynku. W rezultacie handlu tygodniowe go składy hurtowników miejscowych zo stały naogół z zapasów opróżnione. Ogól ny nastrój rynku jest całkowicie optymi styczny. c.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 6 września.	Bawelna.	Styczeń 10.16, luty 10.18, marzec 10.22, kwiecień 10.21, maj 10.24, czerwiec 10.23, lipiec 10.23, sierpień 10.17, wrzesień 10.12, październik 10.12, listopad 10.09, grudzień 10.16.
Nowy Jork 6 września.	Bawelna amerykańska.	Wrzesień 18.92, październik 19.04—19.05, listopad 19.13, Loco 19.20.
Nowy Jork 6 września.	Bawelna — Kontrakty południowe.	Styczeń 19.30—19.31, luty 19.40, marzec 19.50, kwiecień 19.53, maj 19.56—19.58, czerwiec 19.52, lipiec 19.49, sierpień 18.98—19.—, wrzesień 18.92, październik 19.04—19.05, listo pad 19.13, grudzień 19.30—19.31.

## Dr. A. SOŁOWIEJCZYK

choroby dzieci

### powrócił

Andrzeja 4. Tel. 29-85.

# WOLNA WSZECHNICA POLSKA

ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Nowo-Targowa 24, tel. 76-71.

Wydziały: Humanistyczny, Nauk Politycznych i Społecznych i Pedagogiczny.

Pierwszy i drugi rok studjów.

Warunki przyjęcia na słuchacza rzeczywistego: świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej, lub egzamin wstępny.

### Początek wykładów 14 października.

Przyjmowanie podań o przyjęcie od 15.IX. do 5.X. Zapisy dawnych słuchaczy i wolnych od 15.IX. do 10.X. Przyjmowanie podań o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do 14 września.

Wzory podań, programy i informacje w Sekretarjacie codziennie od 14—19 (w soboty od 9—13-ej)

UWAGI: 1. Dyplom Wydziału Humanistycznego i Pedagogicznego daje w zakresie nauczania w szkołach średnich kwalifikacje takie same, jak uzyskanie stopnia magistra filozofii na uniwersytecie państwowym.

2. Ukończenie dwuletniego Collegium Wydziału Humanistycznego i Pedago gicznego daje nauczycielom czynnym szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.

3. Słuchaczom nieposiadającym kwalifikacji do nauczania w szkołach powszechnych przysługują po ukończeniu dwuletniego Collegium Wydziału Pedagogicznego prawo składania egzaminu kwalifikacyjnego.

4. Słuchacze rzeczywiscie korzystają z odroczeń służby wojskowej i zniżek kolejowych.

## Zarząd Telefonów Łódzkich

### P. A. S. T.

zawiadamia pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Al. Kościuszki Nr. 12, co dziennie w godzinach od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą objaśnienia i urządzane będą pokazy, jak należy łączyć się i nadawać numery po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

P.p. Abonenci powinni we własnym interesie zawczasu zaznajamiać się z uży waniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla łaskawego dokładnego przestudjowania, przepisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy osoby zainteresowane o łaskawe odwiedzanie urządzanych pokazów, na których można za poznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach numerów tele fonicznych na 5-cyfrowe.

Informacje, dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i Nr. 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale b. r., o czem na stąpią zawczasu osobne ogłoszenia.

## HELENÓW

Dziś o godzinie 11-ej przed poł.

# PORANEK MUZYCZNY

pod dyr. R. TELGA.

W programie najpiękniejsze utwory muzyczne.

Ceny zniżone!!! Dla dorosł. 1 zł., dla młodz. 50 gr.

TAK MKNA DO DOMU STOPY GDY WIEDZA, ZE CZEKA TAM NA NIE SOL DO NOG CO WIECZOR MEDIKOS

## Dolar i walory.

Rynek walutowy wykazuje w dalszym ciągu zupełną stabilizację i spokój. Do lar w placeniu wynosi 8,86 i pół i w żąda niu 8,87 i pół. Jednopunktowa zaledwie różnica między kursem zaofiarowania i żądania tłumaczy się podkreślonym po wyżej zastojem na rynku. Tendencja wy raźnie słaba, podaż materiału dolarowe go znacznie przekracza popyt nań. Obro ty małe.

Na rynku akcji cisza prawie absolut na. 8-procentowe łódzkie listy zastawne zdradzają tendencję stałą i utrzymują się przy kursie 59 za sto. Natomiast 5-cio i 4,5 procentowe listy wobec zbliżającego się terminu wylosowania cieszą się du żym popytem. c.

## GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 7-go września 1929 roku.

CZEKI

Belgia 123.83, Holandia 357.40, Londyn 43.22 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.89, Pra ga 26.39 i trzy czwarte, Szwajcaria 171.72, Wło chy 46.64, Berlin 212.31.

AKCJE

Bank Polski 165.25, 165.50, 165.25, Bank Za robkowy 78.50, Węgiel 66.—, Cegielski 40.—, Norblin 142.—, Ostrowieckie 86.—, Parowozy 25.50, Borkowaki 11.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pozyczka inwestycyjna 118.50, 119.50, dola rówka 50.—, 59.25, 5-proc. konwersyjna 50.—, 49.25, 5-proc. kolejowa 47.—, 8-proc. Banku Go spodarstwa Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie z 48.75, 8-proc. m. Warsza wy z 66.25, 66.—, 10-proc. m. Siedlec 67.—.

## RADJOPROGRAM

8.30 — Transmisja z Poznania. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pomnika Serca Jezusowego. Nabożeństwo celebrowane przez J. E. księdza kardynała prymasa Hłonda, 11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Kra kowie. 15.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 — Komunikaty przygodne. 17.00 — Trans misja z boiska A.Z.S. w parku Paderewskiego międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem wszechświatowej sławy Nurmięgo. 18.35 — „O różnych wynalazkach z ostatnich mie sięcy” — opowie inż. E. Porębski. 19.00 — Roz maitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodo wli koni w Polsce. 19.25 — „Z przeżyć i dziejów narodu” — wygł. prof. H. Mościcki. 19.56 — Sygnał czasu. 20.05 — Słuchwisko pogodne z Wilna 20.30 — Koncert wieczorny. 22.20 — Ko munikaty. 22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

UWAGI RADJOAMATORZY

Tylko przez miesiąc WRZESIEŃ!

Ceny „Schematów Radio-Prasy” zniżone o 30—60 proc.!!

Dawna cena. Obecna.

Nr. 1-1 i 2 lampowy odbiornik	zł. 3.—	zł. 2.—
Nr. 2-3 lamp. odb. selektywny	„ 3.—	„ 2.—
Nr. 4-5 „ Neutrodyndna	„ 5.—	„ 2.—
Nr. 5-7 „ Ultradyndna	„ 5.—	„ 2.—
Nr. 6-2 „ Krótkofalowy	„ 3.—	„ 2.—
Nr. 8-2 i 3 Reinartz	„ 3.—	„ 2.—
Nr. 9-4 „ Neutrox bez wym. cewek odbior. z lampą	„ 3.—	„ 2.—
Nr. 10-5 i 6 Ekranowa odbiornik	„ 5.—	„ 2.—
Nr. 11-1 „ odbiornik	„ 2.—	„ 1.—
Nr. 12-1 i 2 wzmacniacz	„ 2.—	„ 1.—
Nr. 13 Eliminator	„ 2.—	„ 1.—
Nr. 14 Głośnik	„ 2.—	„ 1.—
Nr. 15 Antena tamowa	„ 2.—	„ 1.—

Specjalna księgarnia radjowa „RADJO-PRASA”  
Warszawa, Niecała 7.  
Konto P.K.O. 12.994. Konto P.K.O. 12.994.



## LEWIATAN O HARRIMANIE.

Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, który w czasie polemiki na temat koncesji harrimanowskiej nie zabierał głosu — obecnie złożył rządowi obszerny (na 10 stronach druku) memoriał, precyzując stanowisko, jakie w tej sprawie zajęły sfery gospodarcze.

Zasadnicze tezy tego memoriału, który prawdopodobnie wzięty będzie pod uwagę na bliskich a rozstrzygających debatach rady ministrów są następujące:

1. Koncesja zobowiązuje Harrimana do uciążliwej dlań budowy zakładu wodno - elektrycznego na Dunajcu, w celu rozwiązania dzieła elektryfikacji południowych województw; jednakże ekwiwalent za to w postaci szeregu wyjątkowych uprawnień jest zbyt wielki; należało ekwiwalent ściśle dostosować do dającej się obliczyć różnicy między kosztem budowy zakładu wodnego a ciepłego z doliczeniem różnicy w długości przewodów.

2. Harriman otrzymuje wyłączność w wytwarzaniu, nabywaniu, przesyłaniu i detalicznym rozdziale prądu w celu zawodowego jego zbytu.

Z chwilą nadania Harrimanowi projektowanej koncesji ustaje możność wybudowania lub rozwinięcia przez kogo w zagłębiu dąbrowskim lub krakowskim zakładu elektrycznego, który miałby na celu zawodowy zbytu prądu na obszarze Harrimana.

Uprawnienie nakłada na Harrimana obowiązek doprowadzenia przewodów przede wszystkim do Łodzi i do okręgu radomskiego. Jest oczywiste, że przedsiębiorstwo harrimanowskie musi zawrzeć układ, wspólnie interesów, albo wykupić w pierwszej linii elektryczność łódzką i sieć zjednoczenia elektryczności okręgu radomsko-kielckiego, gdyż w przeciwnym wypadku Harriman znalazłby się bez odbiorców prądu dla swych przewodów wysokiego napięcia. Takie porozumienie, wspólność interesów, czy wykup stwarzają już same przez się dla przedsiębiorstwa harrimanowskiego monopol faktyczny, gdyż jasne jest, że dopóki będzie istniał taki umowny, albo oparty na wspólności interesów stosunek Harrimana z Łodzią i siecią radomską nikt się nie pokusi o budowę przewodów dalekonośnych w tych kierunkach. Wyposażenie jednak przedsiębiorstwa harrimanowskiego w formalny monopol transportowy całkowicie uzależnia istniejących wielkich odbiorców prądu od Harrimana na wypadek ustania umownego stosunku, albo wspólności interesów.

Centralny związek godzi się na uprawnienie dla wielkiego zakładu wytwórczego o rozległej sieci, która jednak — nie posiadając monopolu prawnego zdobyłaby faktyczny dzięki tanim cenom.

3. Zrealizowanie wszelkich inwestycji nie jest zapewnione, ponieważ uprawniony zobowiązuje się tylko do zaangażowania pewnych nieznacznych zresztą kapitałów, a nie do wykonania odnośnych prac.

4. Elektryczne okręgowe będą mogły rozszerzać produkcję i obniżyć koszty własne tylko odsprzedając prąd Harrimanowi nawet po cenie zdeprymowanej. Wskutek tego będą zmuszone do wyzbycia się niezależności na rzecz H. ewentualnie zostaną przez niego wykupione.

5. Harriman staje się jedynym nabywcą prądu od zakładów prywatnych i użyteczności publicznej i jedynym rozdziałcą detalicznym dla miast i gmin nie posiadających dotychczas uprawnień. Monopol pośrednictwa sprawi, że otoczone lub graniczące z nim obszary będą stopniowo w tej czy innej formie przez H. wchłonięte lub uzależnione.

6. Program elektryfikacji ustalony dla H. odpowiada naturalnym tendencjom gospodarki elektrycznej w Polsce. Niema jednak pewności, że uprawniony istotnie program ten zrealizuje; prawną wyłączność powinien odpowia-

dać obowiązek zaspakajania zgłoszeń. 7. Harriman dzięki przyznanym przywilejom i wyłącznościom uzyskuje wielką bezpośrednią przewagę gospodarczą; także i pośrednia dzięki stanowisku wielkiego odbiorcy artykułów przemysłowych. Utrwalenie tej przewagi na lat 60 jest zbyt silnym zaangażowaniem się.

8. Grupa H. nie specjalizowała się dotąd w elektryfikacji, zachodzi przeto możliwość cesji na rzecz innych grup; w tym kierunku Polska nie posiada dostatecznych gwarancji.

9. Istnieją uciążliwe warunki wykupna przedsiębiorstwa przez rząd — które poza wypadkiem upadłości — nie mogłyby być wykupione przed 35 laty i to na bardzo uciążliwych warunkach.

Modyfikację koncesji proponuje centralny związek na następujących zasadach:

**FIRMA HARRIMAN OTRZYMUJE PRAWO BUDOWY ZAKŁADU WOD-**

## 73.490 włókniarzy

### zatrudni wielki przemysł łódzki w bież. tygodniu

Wielki przemysł województwa łódzkiego zatrudni w bieżącym tygodniu 73.490 robotników.

Z liczby tej pracować będzie (w nawiasie podajemy tydzień poprzedni):

6 dni — 45,7% (45,9)
5 dni — 11,9% (15,7)
4 dni — 21,7% (17,1)
3 dni — 16,5% (16,9)
2 dni — 3,6% (4,1)

Przeciętne zatrudnienie włókniarza wyniesie w tygodniu przyszłym 4,78 wobec 4,81 z tygodnia ubiegłego.

Poszczególne zakłady uruchomione będą jak następuje:

#### BAWELNA:

6 DNI: Biederman (cz.); Buhle (cz.); Danziger; Daube (cz.); Eisenbraun; Ejttingon (cz.); Freidenberg; Gampe i Albrecht; Geyer (cz.); Horak; Hirsberg; Wilczyński; Kestenberg; Kindler (cz.); Kroening (cz.); Krusche i Ender (cz.); Łódzka Fabryka Nici (cz.); Meijster; Piotrkowski i Fuks; Ramisch; Richter; Rosenblatt (cz.); Rozen i Wiślicki; Samet; Silberstein—Piotrków (cz.); Silberstein (cz.); Stejnert (cz.); Schlösser (cz.); Schejbler i Grohman (cz.); Widzewska Manufaktura (cz.); Zajtbert B-cja (cz.).

5 DNI: Biederman (cz.); Daube (cz.); Ejttingon (cz.); Geyer (cz.); Hoffrichter; Krusche i Ender (cz.); Lorenz i Krusche (cz.); Poznański (cz.); Stejnert (cz.); Stiller i Bielszowski (cz.); Schlösser (cz.); Schejbler i Grohman (cz.); Widzewska Man. (cz.); B-cja Zajtbert (cz.).

4 DNI: Buhle (cz.); Ejttingon (cz.); Geyer (cz.); Haebler; F. Kinderman; Kindler (cz.); Krusche i Ender (cz.); Łódzka Fabryka Nici (cz.); Moszczenińska Manuf.; Osser; Silberstein—Piotrków (cz.); Stejnert (cz.); Stejgert; Schlösser (cz.); Schejbler i Grohman (cz.); Widzewska Manuf. (cz.); Zgierska Manufaktura.

3 DNI: Geyer (cz.); Kroening (cz.); Poznański (cz.); Rosenblatt (cz.); Silberstein—Piotrków (cz.); Silberstein—Łódź (cz.); Stiller i Bielszowski (cz.); Schejbler i Grohman (cz.); Widzewska Manuf. (cz.).

2 DNI: Lorenz i Krusche (cz.); Widzewska Manuf. (cz.).

#### WELNA:

6 DNI: Allart; Borst (cz.); Ejsert; Schwejkert (cz.); J. Kinderman; Markus Kohn (cz.); Landsberg; Leonhardt (cz.); Pjesch (cz.); Wierzbownianka.

5 DNI: Ejsert; Ejsert i Schwejkert (cz.); Jarociński; Markus Kohn (cz.); Pjesch (cz.); Wulfson (cz.).

4 DNI: Ejsert i Schwejkert (cz.); Pjesch (cz.); Schwejkert; Wulfson (cz.).

3 DNI: Bennich; Borst (cz.); Desurmont; Ejsert i Schwejkert (cz.); Leonhardt (cz.); Wulfson (cz.).

NEGO I CIEPLNYCH ORAZ PRZEWODÓW PRZESYŁKOWYCH — JEDNAK BEZ MONOPOLU; HARRIMAN OTRZYMUJE NATOMIAST WYŁĄCZNOŚĆ NA DETALICZNY ROZDZIAŁ ENERGII BĄDŹ W SZEREGU OSIEDLI, CIAŻACYCH DO JEGO SIECI PRZEMYSŁOWEJ, BĄDŹ NA ZWARTYCH TERENACH PRZYLEGAJĄCYCH DO ODCINKÓW TEJ SIECI Z WYŁĄCZENIEM ZAGŁĘBI WĘGLOWYCH. JAKO REKOMPENSATE ZA TE ZMIANY PAŃSTWO PRZEJĘŁOBY SFINANSOWANIE ROBOT REGULACYJNYCH. ZWIĄZANYCH Z ZAKŁADEM WODNYM NA DUNAJCU.

Charakterystyczne jest, iż na wypadek nieudzielenia uprawnień proponuje centralny związek, ażeby rząd zbadał możliwość rozwoju elektryfikacji przy współdziałaniu zespolonych w tym celu już istniejących i ewentualnie nowych ugrupowań wytwórczych.

2 DNI: —

Od początku miesiąca czerwca ilość przepracowanych robotników kształtuje się następująco:

Robotnikodni:	Robotn. na urlopie:
2—8/6 290.240	6.625
10—15/6 312.752	1.625
17—22/6 229.660	2.930
24—29/6 256.200	3.850 (stróli 4.000)
1—6/7 267.305	9.135
8—13/7 273.205	9.335
15—20/7 264.315	10.260
22—27/7 257.755	13.055
29/7—3/8 281.724	7.127
5—10/8 306.665	1.633
12—17/8 284.919	936 (świeta)
19—23/8 338.903	1.008
26—31/8 338.825	605
2—7/9 353.129	254
9—14/9 351.325	370

Jak widzimy w tygodniu rozpoczynającym się w poniedziałek wzrosła ilość zatrudnionych włókniarzy. Mimo to ilość przepracowanych robotników nawet nieznacznie zmniejszy się, ponieważ poważna ilość fabryk przejdzie z 5 na 4 dni zatrudnienia.

## Upadłości i nadzory.

Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęło podanie pełno mocnika firmy Jakób Berkensztat, sprzedaż konfekcji damskiej, ul. Nowomiejska 18, o odroczenie wypłat. Firma ta prowadzi przedsiębiorstwo handlowe od 21 lat i posiada sklep detaliczny przy ulicy Nowomiejskiej nr. 20, zaś hurtowy pod wskazanym wyżej adresem. W podaniu wskazano na zasługi pionierskie firmy patentki w dziedzinie organizacji sprzedaży konfekcji. W szczególności podkreślono wielką sieć klienteli w województwach Poznańskim i Pomorskim oraz własną ekspozyturę na terenie Wolnego Miasta Gdańska pod firmą „Kaufhaus” i oprócz tego sprzedaż komisową w Gdańsku.

Jako przyczynę obecnych trudności finansowych wskazano ogólnie znane objawy kryzysu: niewypłacalności odbiorców, które zmusiły firmę patentkę do wykupienia akceptów klientowskich na 100 tysięcy złotych, trudności kredytowe opóźnienie sezonu zimowego etc. Bilans, zamykający się sumą 232 tysięcy złotych, wykazuje wielki skład towarów na 172 tys. i poważny portfel protestów na 60 tys. zł., który patentka przyjmuje ostrożnie w 50 proc. wartość inormalnej do bilansu. Poza tem notujemy pozycję weksli 19 tys. zł. i otwartych dłużników 12 tys. zł. Jak z tego wynika firma zupełnie nie posiada płynnych środków. W pasywach widzimy wielką pozycję akceptów 153 tys. złotych, podczas gdy saldo kapitałowe wynosi zaledwie 54 tys.; z tego wynika, iż firma w wysokim stopniu operowała cudzym kapitałem i że kapitał ten uległ wskutek depresji koniunkturalnej poważnemu zamrożeniu. Tem niemniej bilans wydaje się realny i należy się spodziewać, iż firma znajdzie drogę do sanacji swych stosunków.

Na wczorajszej sesji Wydziału Handlowego ogłoszono upadłość firmie Jan-kiel Czernikowski?, Piotrkowska 17 i Nad Łódką nr. 7, detaliczna sprzedaż galanterji. Firma sama wnosila o ogłoszenie jej upadłości, motywując swe podanie trudnościami płatniczymi wynikłymi na tle ogólnego kryzysu gospodarczego, który doprowadził do tego, iż aktywa jej wynoszą zaledwie 30 tys. wobec 50 tys. złotych pasywów. Sąd przychylił się do podania firmy, ogłosił jej upadłość, mianując sędzią komisarzem sh. Roszaka a kuratorem adw. Wilhelma Lilkera.

Ponadto odmówiono głętu właścicielom upadłej firmy „M. Zajdler i M. Przygórski” Przygórskiemu i Mendłowi Zajdlerowi.



**Ciągnienie 5 klasy trwa do 9 października r. b.**

**Główna wygrana 750.000 zł.**

Kup u nas los!!!  
Co drugi los wygrywa!!!

**E. LICHTENSTEIN**

**Oddziały w ŁODZI:**

I. Piotrkowska 72, (Gmach Grand-Hotelu)  
II. Piotrkowska 11. **Jest już czynny**

**CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.**

Tabele codziennych ciągnięć do obejrzenia u nas darmo!  
Zamieniamy t. zw. stawki na nowe losy!! Wypłacamy wszelkie wygrane!!  
Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.  
Konto P. K. O. 64-209 Firma egz. od 1835 r.

**W sobotnim ciągnięciu dn. 7 września znów padły u nas największe wygrane tego dnia:**

15.000 na № 69015  
10.000 „ „ 72824  
3.000 „ „ 74975

To też **OBYWATELE!** Nasze przepowiednie się sprawdzają. My zwiększamy szereg osób zadowolonych, uszczęśliwionych, wzbogaconych.

**Tylko w solidnych sklepach,**

gdzie właścicielowi zależy na tem, dać swej klienteli towar jaknajlepszy, otrzymacie, Szanowne Panie, mydło „Kollontaj z pralką”. Mydło marki ogólnie zaprowadzonej jest artykuł o niewielkim zysku, lecz solidni kupcy wolą swą klientelę zadowolnić, aniżeli narzucić jej coś innego, na czem parę groszy więcej zarobić by mogli. Wspierajcie, Szanowne Panie, tych kupców, kupując u nich i inne towary, na których zarobek jest większy. Dajcie, Szanowne Panie, pierwszeństwo tym sklepom, które prowadzą ulubione przez Was, to dobre, aromatyczne i nawakroś czyste mydło „Kollontaj z pralką”. Zaskarbić sobie zaufanie Szanownej Pani i ją zawsze zadowolnić, była i jest przewodnią zasadą naszej fabryki.

**Mydło Kollontaj z pralką**

10% PATENT

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927  
Zastępca S. B. Redlic, Łódź, Południowa 86.

**INSTITUT POLYTECHNIQUE**

66. Bd. Exelmans — Paris — XVI, pod protektoratem Rządu francuskiego

**OTWIERA ODDZIAŁ POLSKI**

z wykładami w języku polskim według ułatwionej metody nauczania przez korespondencję.

Przyjmujemy zapisy studentów i studentek na następujące wydziały:

1. ELEKTROTECHNICZNY: sekcja A-montaż, B-technika, C-inżyniera
2. BUDOWLANY: sekcja D-technika, E-inżyniera

Dyplom, stosownie do obranej specjalności, wydajemy po ukończeniu studiów Program i regulamin zapisów wysyłamy bezpłatnie.

**FARBUCIE OBUWIE**  
I INNE WYROBY SKÓRZANE  
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI  
**KOLORYT**

**Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi**  
Żeromskiego 115

podaje do wiadomości że zapis kandydatów na kursy wieczorowe przedziałnictwa, tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa kończy się dn. 13 września r. b. Egzamin piśmienny z języka polskiego i matematyki odbędzie się w poniedziałek, dn. 16 września r. b. punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. Początek wykładów w czwartek, dn. 19 września r. b. o godz. 7-ej wieczorem.

**LECZNICA**

LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, piwocem, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

**3 ZŁOTE**

**Doktor P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w., w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Dr. med. S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.

Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**DR. MED. M. Warhaft**

Choroby wewnętrzne  
Gdańska 23, telefon 73-45  
**powrócił.**

**Dr. JUSTMAN**

**powrócił**  
ul. Zielona 17, tel. 38-99

Dr. med. **HELLER**  
**POWRÓCIŁ**  
chor. skórne i weneryczne  
**Nawrot 2**  
tel. 79-89  
przyjm. do 10 rano i od 4-8  
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 p.p. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. **Niewiański**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Doktor Łagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta), tel. 81-83  
Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dr. med. **H. LUBICZ**  
**powrócił.**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Natświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.  
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

**Doktor Wołkowyski**  
**powrócił.**  
Cegielniana 25  
Telefon 26-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Elektroterapia.  
Leczenie lampą kwarcową.  
przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz w niedz. i święta 9-1  
Dla pań od 5-6, oddzielna poczek.

Dr. **W. BALICKA**  
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95-  
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 codziennie tylko kobiety i dzieci

Dr. med. **Sommer**  
**powrócił.**  
ul. 6-go Sierpnia 1  
telefon 40-26  
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.  
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

**Centra baterje**



**MOTEL „POLONIA-PALACE” w ŁODZI.**  
**GRUNTOWNIE ODNOWIONY!**  
**CENA JEDNOLITA: Zł. 8.- NA DOBĘ.**

Przedsiębiorstwo, należące do wielkiego prze mysłu  
**poszukuje majstra farbiarskiego!**

który dokładnie i praktycznie obeznany jest z farbowaniem bawełnianej przędzy i baw. towarów w sztuce.

Wyłącznie oferty pierwszorzędných fachowców będą przyjęte pod uwagę.

Oferty wraz z referencjami składać w administracji „Republiki” sub „ABC 1001”.

**OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firma KLAWE**



**REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK** z marką

znane od 1602 roku. Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej utyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie. 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński Warszawa Trębacka 4, — Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

Dr. med. **M. Lewitter**  
choroby kobiece i akuszerja  
ul. Zielona 8a  
Tel. 37-25  
**POWRÓCIŁ**

**Dr. L. SUCHOWCZYCKI**  
Choroby chirurgiczne.  
Plac Dąbrowskiego 2, tel. 43-94  
Przyjmuje od godz. 4-7 po poł.

**Dr. B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
**powrócił do Kraju**  
przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 po poł., w niedziele od 10-1 pp.  
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Dr. med. **G. ROZENBERG**  
spec. chor. żołądka, kłszek, wątroby i wewnętrzne.  
GDAŃSKA 44 tel. 24-44.  
przyjmuje od 11-1 i od 5.30 do 7.30 prócz środy od 11-1 po poł.

**Dr. Albert Mazur**  
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani  
**powrócił**  
Wschodnia 65 Tel. 66-01  
ordynuje od 12 i pół-1 i pół i 4-6 w niedziele i święta od 12-1

## Biuro ogłoszeń **S. FUCHS**

**Łódź, Piotrkowska 50, tel. 21-36.**

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism świata na korzystnych warunkach.

### GRATIS

sporządza kosztorysy, udziela rad i wskazówek, redaguje i tłumaczy, dostarcza egzemplarzy dowodowych.

### Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych

## W. WOYNA i S. SIEPRAWSKI

**Łódź, Piotrkowska 11, tel. 4-11.**

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (atrz szczegóły w alizach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20. Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.



Zakład stolarski  
**RZEMIEŚNIK POLSKI**  
wł. W. LISICKI  
Łódź, Pałacowa 12, przy Kelma  
dojazd tramwajem nr. 1 i 6.



Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem

poleca własnej wytwórni wykwalifikowane meble, garderoby, szafy, łóżka, krzesła, kredensy od 200 zł. do 1100. krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Sprzedż na bardzo dogodnych ratach.

Gimnazjum poszukuje

### przyrodniczki

łącznie z godzinami geografii dla klasy 4-jej i 5-jej. Oferty sub. „Przyrodniczka“.

Nowość!

Nowość!

### Jedynie my

wypożyczamy aparaty RADJO do mieszkań prywatnych za miesięczną minimalną opłatą. Odpada koszt kupna aparatu. Najtańsze źródło

### Polskie Radio

inż. J. Krzyżanowski i S-ka  
Andrzeja 4.

Właścicielka

Pracowni Sukien

## TAJTELBAUMOWA

Piotrkowska 132.

Powróciła.

### Do wynajęcia

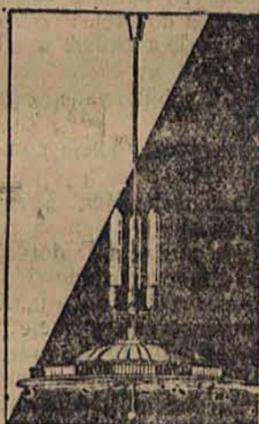
lokal handlowy o 2-ach dużych oknach wystawowych, składający się z dwóch ubikacji, 9-40 mtr. na 5,60 i 3,00 mtr. na 5,35. Władomość u dozorey, ul. Przejazd Nr. 2.

Tani! **FUTR** Tani!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

J. OPATOWSKI, Kilińskiego 1-4  
Tel. 54-95.

Dojazd tramwajami: 4, 10, 16, 17.



### Najnowsze Żyrandole

już nadeszły  
niespodziewanie niskie ceny

Zakłady Elektrotechniczne

ADOLF

## Meister i S-ka

Piotrkowska 165,  
tel. 24-61.

8-mio kl. Gimnazjum Męskie

## Tow. „Tora-wderech Erec“

w Łodzi przy ul. Cegielnianej 60

Zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od godz. 9 do 13-jej, w tym roku otwieramy klasę A<sup>o</sup>.

Dyrekcja

Natychmiast do wynajęcia

### 1 SKŁAD z RAMPĄ

21,5x6 mtr. i 4,5x4 mtr.

### 2 REMIZY po 6x5,75 mtr.

### 1 PIWNICA 15x5,75 mtr.

Wszystko murowane z oddzielnym podwórkiem. Na żądanie 1 pokój na biuro. Dowiedzieć się można w Składzie Metali przy ulicy Sienkiewicza Nr. 29. Tamże motocykl do sprzedania.

## Français

M-me Salimon-Billof

Habite Nawrot 7, m. 19,  
telef. 31-36.

### „Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 67-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzenie e-

Szkoła Plastyki i Rytmiki  
**ST. PASZKÓWNY**  
rozpoczyna lekcje. Tamże zostaje uruchomione P.K.Z.E.D. - SZKOLE wraz z i rokiem nauczania. Zapisy - Gdansk 94, telefon 64-11, od godz. 12-1 i od 5-7 wiecz.

DR. MED.  
**LAJCHTER**  
Stomatolog  
Chor. dziaśel, szcęk, podniebienia, języka i t. p.  
onstantynowska  
№ 9, tel. 49-66  
od 1.30-5 po poł.

Dr. B. Loevy  
powrócił  
Traugutta 5.  
Tel. 5-71.  
Przyjm. 9.30, 10.30 i 5-6.

Lekarz - Dentysta  
**B. Markus-Nusbaumowa**  
Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3-7

**MAJSTER**  
farbiarski na przedzie wieloletnia praktyka poszukuje odpowiedniej posady ew. na wyjazd. Na żądanie wszelkie dokumenty i dobre refer. Łask. oferty sub. „3 F.“

**Wychowawczyni**  
inteligentnej do 2 dzieci poszukuję Zgłaszać się z referencjami Narutowicza nr. 50, m. 33, 9-11 i 2-4

### KURSY Gimnazjalne Wieczorowe

Piotrkowska 120.  
Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od 7-9 wieczór.

Pierwszorzędna fachowczyni (modystka) z wieloletnią praktyką

### poszukuje spółniczki

z lokalem w śródmieściu  
Oferty sub. „Salon mód“ do administr. niniejszego pisma.

## Eugenja Pozner

wznowiła lekcje gry fortepjanowej.

Wiadomość: Wólczńska Nr. 65, Telefon 74-44, od 2-jej do 4-jej.

## Nie wiercie konkurencji! najtaniej tylko u mnie

Moje hasło: Duży obrót — mały zysk!!!  
dlategoż

### PREMJE

dotychczas dodawać mogę tylko ja!!!

Każdemu kupującemu dodaję

## DARMO

- do zł. 5.- **Wieczne pióro** z pompką i chwytym. **Najlepszy ołówek reklamowy**
- do zł. 10.- **Wieczne pióro** z pompką i uchwytem. **Temperówka do ołówków** najnowsze systemu, która nie brudzi rąk.
- do zł. 15.- **Komplet cyrkli** z grafionem oraz zapasowymi ołówkami w pudełku lub **pierwszorzędny szczytyk.**
- do zł. 25.- **14 karatowe złote** wieczne pióro „Napoleon“ z gwarancją.

Skład papieru i materiałów piśmiennych

## Leon Tyber

Piotrkowska 49, tel. 633

### Do kupującej Łodzi!

## Na wypłatę!

Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny! Najdłuższe terminy!  
Damskie i męskie płaszcze — najmodniejsze fasony! Wełniane swetry i kostiumy.  
Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania, welury na męskie palta. Crep de china, jedwabne i wełniane popeliny, ryps we wszelkich kolorach. Białe towary. Firanki, Chustki, Szale, Damska i męska bielizna. Krawaty, Pończochy, Skarpetki, Torbki, Patefony, Parasolki, Koldry, Wyżymaczki, Obuwie, Chodniki i moc innych artykułów poleca

**Leon Rubaszkin,** Kilińskiego 44, Telefon 36-48.  
P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski. Stałym klientom nawet bez wpłaty.

### Codziennie świeży

## KEFIR

poza własnościami leczniczymi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżte firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi

Zakład Kefirowy  
**K. SIGALINA** Narutowicza 6  
Nr. tel. 46-04.

Wolne miasto  
Gdańsk.

## Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte  
**Roulette**  
**Baccara**

Cercle prive  
Informacje: Warszawa tel. 157-31, również Kasyno Sopoty.

## Hotel-Kasyno

Nowoczesny nowowbudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.



# Tereny letniskowe majątku Sokolniki (pod Łodzią)

## Największe Klimatyczne Letnisko

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 klm. od Łodzi, 8 klm. od m. Ozorkowa, 7 klm. od m. Zgierz a 1 1/2 od linii tramwajowej Łódź — Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia) stanowią prawie, że jedyne miejscowości w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych CAŁY TEREN POKRYTY JEST LASEM SOSNOWYM.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków dobre. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie prowadzony przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki, w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Przez wzgląd na bardzo niskie ceny, płatne w ciągu jednego roku, jesteśmy pewni, że w stosunkowo krótkim czasie osiągniemy zamierzony cel. Cena zależna od położenia, stopnia za drzewienia, jakości drzew i siedliska wa ha się od 50 gr. do 88 gr. za metr kwadratowy.

Przy kupnie za gotówkę i nabywanju całych bloków (dla spółdzielni, instytucji) — ustępstwa. Dotychczasowa ilość działek (około 2.000) w pierwszej i drugiej parceli została rozsprzedana zaledwie w ciągu kilkunastu dni.

Wobec tak wielkiego popytu nie wszyscy reflektanci zdołali zakupić sobie kawałek terenu leśnego pod budowę własnego letniska i dlatego też zarząd majątku Sokolniki postanowił rozparcelować jeszcze jedną część terenu leśnego na letnisko, stwarzając w ten sposób największe miasto — ogród pod Łodzią.

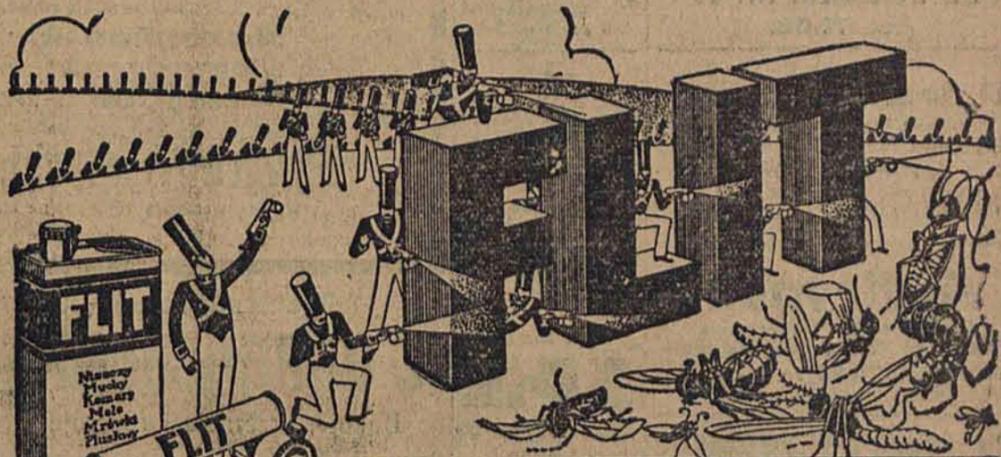
Obecnie przyjmuje się zamówienia na działki w nowej parceli w biurze sprzedaży przy ulicy **Zawadzkiej 16-a** (róg Wólczańskiej), **tel. 27-52, 69-44.** Kierownik sprzedaży **Z. KOTKOWSKI.**

Z powodu kryzysu ceny znacznie niższe!  
**MEBLE**

Całkowite urządzenia: sypialnie, stołowe, gabinety, panele, kuchenne i t. d. oraz pojedyncze sztuki. Wielki wybór łóżek metalowych.  
**CENY KONKURENCYJNE.**  
**NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI**

**IZAK NASIELSKI**  
**9 PIOTRKOWSKA 9** | p., front. tel. 47-09  
**UWAGA! Żadnej filii nie posiadam. UWAGA!**

**Duży lokal**  
przy ul. Piotrkowskiej, odpowiedni  
**na KINO**  
należy do oddania.  
Oferty sub. „A. B. 100” 688-9



**WALCZMY O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE!**

Z pełnymi prawami gimn. państw. (Kategoria A)  
**Gimnazjum Żeńskie**  
**MARJI HOCHSTEINOWEJ**  
w Łodzi, Wólczańska 23, tel. 14-27.  
Zapisy uczniów w godzinach biurowych.  
Przy gimnazjum „Dom Dziecięcy” Syst. prof. **MONTESSORI**

Magazyn Wykwintnego Obuwia  
**L. Friedland, Cegielniana 51**  
— telef. 71-41 —  
poleca: **najnowsze modele**  
**Obuwia**  
Damskiego ) własnego wyrobu wszel-  
Męskiego ) kich marek w najprzed-  
Dla dziewcząt szkolnej ) niejszych gatunkach.

**Spiesz do Szcześcia!**  
I kup szczęśliwy los w najszcześniejszej kolekturze  
**I. H. LITMAN**  
Piotrkowska 32.  
Już wiele osób uszczęśliwiłem. Główna wygrana zł. 302.000  
2 razy po 50.000 i 3 razy po 25.000 w poprzednich loteriach  
padły u mnie.  
Ciągnięcie rozpoczęło się wczoraj i trwać będzie do dnia  
9-go października włącznie. — Główna wygrana 750.000 zł.  
i premia 400.000. — Główna wygrana 300.000 zł.  
i wiele innych wygranych  
Kolektura **I. H. Litman,** Łódź, Piotrkowska 32  
tel. 44.72.

**TYLKO**  
za 60 zł.  
**TYLKO**  
przerabiamy stare 3 lampowe aparaty  
Radio na nowoczesny system z zastoso-  
waniem dla odbioru płyt gramofonowy-  
ch ze swego gramofonu.  
Kompletne zadowolenie.  
**POLSKIE RADJO**  
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka  
Andrzeja 4.

**3 SAMOCHODY**  
do sprzedania.  
w dobrym stanie po cenach przystęp-  
nych następujących marek światowych:  
„FIAT” 6-osobowy kryty,  
„OPEL” 4-osobowy torpeda,  
„WAF” 4-osobowy torpeda,  
i jeden zegar taksometr  
marki „ARGO”.  
Wiadomość:  
Łódź, ul. Aleksandrowska 129, Garaże

**APARATY**  
fotograficzne  
pierwszorzędnych fabryk  
oraz wszelkie przybory po cenach  
przystępnych. Przyjmuje się wszel-  
kie roboty amatorskie  
Skład przyborów fotograficznych  
**N. Friedman, Łódź**  
Piotrkowska 62 front. Tel. 30-13.  
UWAGA: Sprzedaż aparatów na do-  
godnych warunkach.

**Szkoła Przemysłowa**  
Twa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów  
w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 46/48.  
Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki  
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10-ej do 14-ej  
Egzaminy wstępne rozpoczną się w środę, 4 września.

**Baczność Łodzianki!**  
Nauczam kroju nowoczesnego szycia  
modelowania sukien, kostiumów, palt  
i ubiorów dziecięcych systemem pary-  
skim i bielizniarstwa systemem szkół  
wiedeńskich, teoretycznie i praktycz-  
nie na materiałach. Kończącym świadectwa-  
m. Nauczam w bardzo krótkim czasie i na  
dogodnych warunkach.  
UWAGA! Jednocześnie 15 otwieram  
wielką pracownię ubiorów dziec-  
ięcych i mundurków dla uczennic i u-  
czennic, które u mnie skończyły  
kroję, mogą być przyjęte na praktykę  
**F. GRYNBLAT,**  
Żeromskiego 9, fr., oficyna i piętros.  
Zapisy od 9-2 i 4-7-ej.

**SKŁAD FUTER**  
Zakład Kuśnierski  
**J. SZWARCMAN**  
Narutowicza 42 (sklep frontowy)  
Tel. 66-1.  
poleca gotowe futra damskie i męski-  
oraz skórki pojedyncze wszelkiego ro-  
dzaju, po cenach przystępnych, na do-  
godnych warunkach.  
Obejście nie obowiązuje do kupna.  
P.P. krawcom udzielam rabatu.

**5 pokoi z kuchnią**  
w nowoczesnym domu na II piętrze  
**do wynajęcia.**  
Wiadomość u gospodarza, ul. Piotrkow-  
ska Nr. 161.

**PORCELANE**  
Przyjmuje do reperacji zarówno wyroby  
z marmuru, szkła i kości słoni-  
wej, wykonanie trwałe i tanie.  
OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież  
restauruje jak nowe tak starej szkoły  
Piotrkowska 82, pr. of. IV wejśc. I p  
**WATTENBERG, tel. 65-92**

**Pensjonat „Elbinger” Łask**  
Znany pierwszorzędny pensjonat „ELBINGER”  
w ŁASKU podaje do wiadomości, że przyjmuje  
gości na święta Noworoczne, Świąt Dzień i Kuczki.  
Obsługa uprzejma. Kuchnia bardzo smaczna. Mo-  
dły odbywać się będą w lesie.  
UWAGA: Pościel należy przywieźć z sobą.

**Dla uczniów na wypłatę:**  
mundury,  
sznytele,  
teczki,  
obuwie  
**PIOTRKOWSKA 37**  
III-cie wejście I-sze piętro.  
LEKARZ-DENTYSTA  
**Bronisława Granasowa**  
Piotrkowska 124  
przyjmuje od godz. 3 do 7-ej.  
**FRYZJER**  
**ADAM**  
powrót, Piotrkowska 144, tel. 20-75



gdyż dostarcza PP. Urzędnikom 50 największych sklepów wszelkich towarów **na raty, po cenach gotówkowych**  
Spis sklepów wydaje się na żądanie.  
**„RATPOL“**  
Al. Kościuszki Nr. 13  
tel. 71-56.

Dr. med. **P. Markowiczowa**  
choroby skórne i weneryczne  
Aleja 1-go Maja 37. telef. 66-35  
**POWRÓCIŁA**  
przyjmuje od 3-9 wieczór.  
GABINET KOSMET. LEKARSKIEJ

DR. **A. Kryński**  
Choroby skórne i weneryczne  
Gabinet Röntgenoleczniczy  
SIENKIEWICZA 34, I p. fr. Tel. 46-1  
Godz. przyjęć 5-7 popoł.

Dr. med. **KERSZNER**  
CHOROBY DZIECI  
ZIELONA 16, TEL. 51-96  
**powrócił**

Dr. med. **J. Sadokierski**  
**stomatolog**  
chirurgia szczęk, jamy ustnej i  
piastyka,  
regulacja zębów,  
rentgenodiagnostyka  
ordynuje 3-7  
PIOTRKOWSKA 164  
Tel. 27-83

Dr. med. **D. HELMAN**  
Spec. chor. uszu, nosa, gardła  
i krtani  
**POWRÓCIŁ**  
ul. Piotrkowska 68, (telef. 12-20).  
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. **H. Gutzstadt**  
Akuszer ginekolog  
**powrócił.**  
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)  
Telefon 29-52  
Przyjmuje od 9-10 i od 5-7 po poł.

Dr. med. **Ignacy Margolis**  
specjalista chorób oczu  
Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.  
Przyjmuje codziennie od 12-21 i od 7-8  
w niedziele od 1-2

Lek.-dent. **M. PERLMUTTEROWA**  
Cegielniana 15, Telefon 29-39.  
Przyjmuje od godziny 10-1 i 3,30-8.

Lekarz-Dentysta **J. Rosen**  
Nawrot № 7  
Przyjmuje od 10-1, 3-7.

**Róża Wojdyławska**  
przystąpiła znów do pracy  
PIOTRKOWSKA 218



**STORY** wykonuje Ateller Przemysłu Artystycznego **HAFTY**  
KAPY i OBRUSY Piotrkowska 81, telef. 55-99-  
Chustki haftowane wyłącznie ręcznej roboty. —: Ceny przystępne!

Dr. med. **S. Neumark**  
Choroby skórne i weneryczne,  
leczenie lampą kwarcową  
Montuski nr. 5  
tel. 70-50.  
Przyjmuje od 11-11:00  
5-8 panie od 5-6.

DR. **RAPEPORT**  
Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
ul. Prez. Narutowicza 25  
(Osiedlna) tel. 44-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Dr. med. **J. Piłk**  
ul. Zarońskiego 36  
tel. 75-50.  
przy Zielon. Rynku  
Chor. nerwowe i wewnętrzne  
spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe).  
Przyjmuje od 5-7  
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. E. **Sonnenberg**  
**powrócił.**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Zielona 8.  
Przyjmuje od 12,30 do 1,30 i od 4-6

Dr. med. **F. Skusiewicz**  
Andrzeja 11  
Telefon 37-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 1/2  
Panie od 5-6  
Dla pań od 3-5.

Dr. med. **Dr. Grogstik**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Instytut Röntgen leczniczy i światła leczniczy.  
Lampa kwarcowa  
Al. Kościuszki 27-4

Lek. dent. **P. Reiterowska**  
ul. Ewangelicka 1  
tel. 66-90.  
przyjmuje od 4-6.

Lekarz.-Dent. **P. Żytnicka Kahanowa**  
Konstantynowska 9  
telefon 33-53  
**powróciła**

Koncesjonowane Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych  
**Franciszka Grętkiewicz**

Łódź, Al. Kościuszki 21

Telefon 75-35. Telefon 75-35.

Sala wykładowa zaopatrzona w najnowocześniejsze modele i pomoce szkolne. Na wykładach demonstrowane jest. celem ułatwienia nauki pierwsze i jedyne w Polsce całkowite podwozie w przekroju poruszane elektrycznością. Do nauki nowoczesne samochody 6-cio cylindrowe. Garaż. Warsztaty. Praktyczne zajęcia. Wykłady w dogodnych godzinach dla słuchaczy.

Informacje udziela i zapisy przyjmuje kancelaria od 9 r. do 8 w.

**BAR-LOCK**

nowe modele Nr. 18 nowe modele

najlepsze angielskie maszyny do pisania o zamiennych walkach i karetkach

**Maszyny do liczenia**  
— najnowszych systemów. —

**Amerykańskie meble i urządzenia biurowe**  
**Saśmy-Halki-Woskowce**

poleca

**Edward Telatycki**, ul. Piotrkowska 46  
TEL. 10-63.

Własne warsztaty reparacyjne maszyn biurowych

Pierwszorzędny Zakład Zduński

**H. GARBACKIEGO**, Łódź, Zawadzka 18.

Buduje, przerabia i reperuje **kuchnie i piece.**

Ceny niskie! — Wykonanie solidne z gwarancją

**Kucharki przenośne i piecyki.**

**Pończochy, skarpetki**  
oraz **pończochy dziecięce** tanio!

po cenach fabrycznych poleca

Skład fabryczny **f. S. Bieliński i Z. Komorowski** w Łodzi  
sprzedaż w Tomaszowie Maz., ul. Prez. Mościckiego (Piłeczna) 10.

Olbrymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych.

**W**łaściciel powszechnie renomowanego damskiego zakładu krawieckiego

**J. MOSZKOWICZ**, Zawadzka 22. Tel. 37-30

**powrócił.**

Pracownia już czynna. Najnowsze francuskie modele jesienne i zimowe pań i kostiumów oraz specjalnie futrzane już nadeszły. Co 2 tygodnie — świeże modele.

**PRZEDSZKOLE i Komplety Przygotowawcze**  
(syst. D-ra Decroly'ego)

**PAULINY TYLLERÓWNY**

Zajęcia rozpoczynają się 15 września b.r. Zapisy dzieci codziennie od 4-6 pp.  
Gdańska 44 parter. Gdańska 44 parter.

**Motory**

Elektryczne na wszelkie wielkości i obroty. Sprzedaż i zamiana. Instalacje elektryczne siły i światła, warsztaty reparacyjne

**Maurycy Rak**

Łódź, Zawadzka 12, tel. 14-11.

**Jeneralny przedstawiciel**

poszukiwany w celu sprzedaży sensacyjnej nowości. Tylko pierwszorzędne siły zechcą kierować szczegółowe zgłoszenia z podaniem referencji i sub: „Gwarancja” do: Jerzy Hirsberg, Łódź Szkołna 4

**English for all! MŁODA**

Były instruktor Szkoły Berlitz w Londynie

udziela lekcji angielskiego w małych grupach (nie więcej jak 4-5 osób.)  
Kursy rozpoczynają się w bież. tyg.  
Opłata miesięczna zł. 15.  
Zapisy codziennie od 11 do 8 wieczór

**Piotrkowska 145,**  
front II piętro

**Anna Majzelsówna**  
masażystka  
**powróciła.**

Hotel "Savoy" pok. Nr. 701.

Z powodu rozszerzenia działalności poszukuje

**Wielkopolskie przedsiębiorstwo**  
kilku

wymownych i energicznych pań i pań do łatwej i wyborowej akwizycji, (żadna sprzedaż) na miasto i prowincję.

**Wiadomości fachowe** nie wymagane.

**POSADA STAŁA:** przy zdolnościach awans i udział w zyskach.

**Zarobek od 300-600 zł.** miesięcznie i więcej.

Zgłoszenia osobiste z dowod. osob. w poniedziałek od 3-5 i wtorek od 10-12 i 3-5 popoł. u p. dyr. Bauera, ul. Traugutta 8, II p. front

Zakład wyrobów betonowych i mozaikowych

**Jan Szmigielski, Łódź**

Południowa 55.

WYKONYWA ROBOTY BETONOWE, BRUKARSKIE i TROTUARY PŁYTOWE, STOPNIE MOZAIKOWE ORAZ WSZELKIE ROBOTY W TEN ZAKRES WCHODZĄCE.

UWAGA: Na składzie duży wybór płyt, bórtnic, rur betonowych wszelkich rozmiarów.

**Żarówki w wielkim wyborze.**

Żarówki reklamowe 14 volt poleca

Skład Materiałów Elektrotechnicznych

**R. Korn**

Łódź, Cegielniana Nr. 29.

Telefon 16-11.



Dla odsprzedawców i fabryk odpowiedni rabat.

**Tekla Halmrechtowa i Stefania Lewiowa**

po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami zawiadamiają o otwarciu salonu mód w środę d. 11 b. m.

ADRES: Piotrkowska 51, III p. front.

**śława** Institut cosmétique

Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9, Tel. 1,3876

prowadzony przez absolwentkę

„Académie Scientifique de Beauté” w Paryżu.

Indywidualne metody pielęgnowania i odmładzania cery, włosów i skóry ciała. Racjonalna nowoczesna higiena urody. Zabiegi fizykalne. Maquillage (dzienny i wieczorowy). Godz. przyjęć od 10-2 i od 4-8.

**KRAWIEC**

**ST. STEFANIAK**

ul. Sienkiewicza 40, tel. 7-82.

Przyjmuje zlecenia na sezon bieżący. Specjalność roboty futrzane.

**Radioaparaty** po najtańszych cenach

i na najdogodniejszych warunkach poleca

**Łódzkie Tow. Radjowe**, Piotrkowska Nr. 107

w podwórzu

3-lampowe aparaty już od 150 zł.

UWAGA! Przebudowujemy stare aparaty na najnowsze systemy.

Demonstracje odbywają się codz. od g.12-13 i od 16-19-tej.

**Do wydzierżawienia**

od 1/2 plac 11,000 □ mtr.

z boczną koleją przy stacji Łódź-Fabryczna w całości lub w części. Wiadomość: Łódź, ul. Henryka 10, tel. 49-33.

**BEZINTERESOWNIE!**

Czytelnikom „EXPRESSU”

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodz. otrzymasz analizę charakt. określenie zdolności i przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkołnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłosz. i 75 gr. znacz. pocztow. na przesyłkę załącz. Przyjęcia osob. płatne g.11-7 w.



Lekarz-dentysta **PAULINA HURWICZOWA**  
Wschodnia 36 Tel. 41-95  
nowożyła  
Przyjmuje od 4-7 po poł.

**LAUREATKA**

moskiewskiego konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej.  
Wschodnia 72  
mieszka. 19.

# Nieprzemakalny Cement „Siccofix”

z Oleszewskej Fabryki Portland-Cementu jest jedynym zupełnie gotowym do użytku, nieprzepuszczającym wody cementem. Prosimy żądać atestów, prospektu, oferty. Wyłączne zastępstwo.

# Towarzystwo Handlowo-Budowlane „Hydraulika”

Łódź, Al. Kościuszki 39, telefon 53-68

poleca:

# Cement Portlandzki

z wszystkich fabryk polskich

Gips „marki Alba”

Piece kaflowe białe i kolorowe

Płytki ścienne i terrakotowe

Posadzkę dębową z reprezentowanych fabryk łwowskich.

Ceny konkurencyjne.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

MASZYNA do szycia rekawiczek Singera w dobrym stanie tania do sprzedania. Kapliczna 32 (Chojny), oficyna, parter.

MASZYNE Singera do szycia, jasna za pół ceny sprzedam. Piotrkowska 291, m. 19.

DO SPRZEDANIA 2 rowery męskie, zupełnie nowe. Wiadomość ul. Podrzeczna 15, Wollman.

SKLEP do sprzedania wraz z urządzeniem. Wiadomość ul. Napiórkowskiego 69, od 8 rano do 12-ej w południe, u gospodyni domu.

SPRZEDAM pół placu z domem za zł 3000. Wiadomość: Chojny, Rzgowska 149, Lewy.

DO SPRZEDANIA wóz. Wiadomość Al. I Maja 42, Możyszek.

DOM nowy, murowany, 18 mieszkań, do sprzedania. Dla nabywcy pokój z kuchnią wolne. Kietma 29.

KOMISJONER firmy Singer, Główna 55, m. 46, oficyna prawa, parter, zalewają sprzedaż maszyn bez zaliczek oraz zamienia używane na nowe.

KASE ogniotrwała hotel burkowy, 10-ko niklowane, sprzedam za niską cenę. Główna 55, m. 46, oficyna prawa, parter.

SPRZEDAM dwa łóżka żelazne z materacami i tualete. Zielona 32, II p. m. 31.

MASZYNE pudełkowa do szycia rekawiczek sprzedam bardzo tanio. Rzgowska 23, m. 13.

A MEBLE; Syplalnia dębowa stylowa, garderoby, szafy, łóżka sprzedaje z gwarancją kiluletnia stolarnia, ul. Warzawska 16, przy Napiórkowskiego.

RADJO - aparat, głośnik, słuchawki, akumulator, prostownik Philipsa 220 v. i części do prostownika anodowego (no we) z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Moniuszki 2, kwiaciarnia, od 7-8 w.

MASZYNA do szycia do sprzedania ga binetowa Singera, w dobrym stanie. Przędzalnia 4, m. 4.

PIANINO kupi używane. Oferty: adm. gazety „580”.

OKAZJAI Samochód sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu, Kilińskiego 221.

SOLIDNE urządzenie sklepowe - górna część oszklona dolna - szuflady, do sprzedania. W. Manda, Piotrkowska 127.

PARLOFON szwajcarski szafkowy, tryczkę amerykańską na gumach oraz plac zalesiony w Poddębju tanio sprzedam. Andrzejka 47, II p. m. 6.

SAMOCCHÓD „Ford” okazynie tanio sprzedam w nowych oponach z licznikiem. Okrzej 31, Koziny.

SPRZEDAJE się szopy (baraki) drewniane, obite z dwóch stron deskami, kryte papą, rozmiar 5 x 5 mtr. przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 81, telef. 75-34.

SPRZEDAM używany fortepian - klawikord. Cena przystępna, Wiadomość: Skwerowa 23, Restauracja, 319.

### Lokale

POKÓJ słoneczny, umeblowany z telefonem do wynajęcia. Bardyni, Zielona 6.

POKÓJ słoneczny z wygodami, niekrepującym wejściem, dla solidnej osoby do wynajęcia. Gdańska 67, m. 12

POTRZEBNE dwa duże pokoje z meblami lub bez. Pożądana używalność kuchni i telefon. Oferty kładąc do administracji pod „Niekrepujące”.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z wejściem wprost od schodów. Zgłoszenia pod „100” do administracji „Republiki”.

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej, ew. dla małżeństwa, w centrum do wynajęcia. Lurow „Bip”, Piotrkowska 93, m. 9, tel. 20-62.

## „SZTUKA LUDOWA”

p. i. „MARGOT” Piotrkowska 64

Zakopiańskie, krak. gliniańskie, łwowskie, huculskie **KILINY** od 35 zł. za 1 m. kw. **PANTOFLE** domowe i **GIMNASTYCZNE**. **RZEZBY, SERDAKI, Guńki**. **ŁOWICKIE: wianiaki, kapy, narzuty**. **LALKI** w strojach ludowych oraz **KOSTJUMY** krak. i łowickie. **PODUSZKI** dekoracyjne, fetysze do aut. Przy poważniejszych zakupach przyjmuje się weksle kupieckie.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, przy DO WYNAJECIA od zaraz sklep z półrocznym do wyjęcia. Al. I Maja 19, m. 35.

POKÓJ frontowy o 2-ach oknach na 1-szem piętrze do odnajęcia. Piotrkowska 192, m. 3.

4 POKOJE słoneczne z wszelkimi wygodami do oddania. Oferty sub „Wygodny 4”.

POKÓJ parter, biuro - mieszkanie. Piotrkowska obok Przejazdu, odstąpiemy. Of. „Słoneczny”.

POKÓJ ładny słoneczny, umeblowany z niekrepującym wejściem z wygodami tylko dla inteligentnej osoby do wynajęcia (izraelitów). Zachodnia 21, front, II piętro, m. 6.

ODNAJME pokój młodemu (ei) izr. Wiadomość ul. Cegielniana 53, pr. of. II w. I p. m. 30.

DUŻY sklep z ładną wystawą, odpowiedni dla każdego przedsiębiorstwa wraz z pokojem i kuchnią do wynajęcia. Rzgowska 113, Tenenbaum.

POSZUKUJE sklepu z 3 pokojami. Of. „M. Sz.” do „Republiki”.

POKÓJ frontowy, balkonowy z wszelkimi wygodami do oddania. Obejrzed do godz. 16, Lipowa 27, m. 4.

MŁODE małżeństwo (izr.) poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Republika” sub „Radium”.

POKÓJ umeblowany w Warszawie przy inteligentnej bezdzietnej rodzinie od zaraz do wynajęcia w czystym domu, ul. Niska 18, blisko tramwajów, I piętro, łazienka, telefon. Informacje w Łodzi, telefon od g. 4 pp. 21-23, a w Warszawie tel. 416-52.

POKÓJ słoneczny umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Gdańska 5, m. 26.

ODNAJME umeblowany pokój solidnemu panu. Halpern, Ewangelicka 7.

POKÓJ frontowy, duży, słoneczny z osobnym wejściem, ewentualnie umeblowany, do wynajęcia dla 2-ach panów izraelitów. Gdańska 23, front, I piętro, m. 2.

NEKREPUJĄCY pokój dwuokienny z wygodami do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 55, m. 15.

2 NIEUMEBLOWANE pokoje przy rodzinie poszukiwane od zaraz. Oferty sub „Nieumeblowane”.

DO WYNAJECIA pokój frontowy, ładnie umeblowany. Piotrkowska 99, II p., m. 2. Zastać 11-1, 3-7.

KOŚCIUSZKI 32, m. 16, zaraz do wynajęcia pokój umeblowany na biuro lub mieszkanie, oddzielne wejście.

PRZYJME dwóch panów lub uczni izraelitów na mieszkanie. Warunki dogodne. Wiadomość u dozorczy. Pomorska Nr. 50

POSZUKIWANY pokój umeblowany z niekrepującym wejściem dla młodego bezdzietnego małżeństwa. Oferty sub „Śródmieście” do admin. „Republiki”.

DO WYNAJECIA od zaraz sklep z półrocznym do wyjęcia. Al. I Maja 19, m. 35.

POKÓJ umeblowany odnajmę solidnemu panu. Nawrot 38a, m. 4.

DO WYNAJECIA umeblowany pokój frontowy, słoneczny, niekrepujące wejście. Al. I Maja 41, m. 21.

DUŻY nieumeblowany pokój z używalnością kuchni do odnajęcia małżeństwu (izr.). Lipowa 68, Finkelkraut.

OD ZARAZ do wynajęcia tanie mieszkanie: 3 pok. z kuchnią i wygodami przy ul. róg Zagajnikowej i Tkackiej w nowym budynku. Bliższych infor. udziela portler przy ul. Piotrkowskiej 269, od 17-19 godziny.

DO WYNAJECIA pokój umeblowany, może być z pianinem. Halpern, Nowo-Cegielniana 12.

DO WYNAJECIA pokój słoneczny o dwóch oknach. Wiadomość „Sklep Astrachański”, Piotrkowska 31, tel. 50-54.

DUŻY frontowy, dwuokienny z balkonem, umeblowany pokój do wynajęcia. Zawadzka 38, m. 6.

PRZYJME na mieszkanie solidnego pana, ul. Narutowicza 25, m. 17.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, czysty odnajmę solidnej osobie. Wejście z korytarza. Przejazd 55, m. 9, I p. front, 2-4, 7-9.

ŁADNY, duży pokój z niekrepującym wejściem ze schodów do oddania. Ul. Skwerowa 4, m. 7.

DO WYNAJECIA 2 pojedyncze pokoje umeblowane. Wiadomość: Gdańska 31a m. 9.

ODDAM pokój umeblowany, centralne ogrzewanie, używalność kuchni. Piotrkowska 173, m. 4.

DOM do wydzierżawienia, pokój z kuchnią, w Rudzie Pabjanickiej. Wiadomość w Łodzi, Kilińskiego 183, m. 10.

DO WYNAJECIA dla młodej osoby umeblowany pokój z balkonem. Wejście niekrepujące. 11 Listopada 45, m. 7.

PRZYJME do wspólnego pokoju pania lub panię (izr.), Konstancyńska Nr. 49, Bezbroda

POKÓJ frontowy umeblowany w śródmieściu dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Tel. 42-50.

POKÓJ dwuokienny do odstąpienia. Piotrkowska 176, m. 51, Karyzma.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem, z wygodami i używalnością kucharki gazowej odnajmę bezdzietnemu małżeństwu lub panu. Pomorska 30, m. 1.

JEDNOOKIENNE 2 pokoje w nowoczesnym domu od zaraz do oddania. Ul. Wschodnia 76, m. 6.

DO WYNAJECIA 2 pokoje umeblowane, połączone, z telefonem, nadające się na biuro lub mieszkanie. Wiadomość Piotrkowska 166, m. 3.

INTELIWENTNA rodzina przyjmie na stancje dziecko od lat 7-13. Trochę opieką zapewniona. Wiadomość Piotrkowska 121, m. 33.

UMEBLOWANY, słoneczny, dwuokienny pokój, może być dla małżeństwa. Piotrkowska 192, m. 6.

PRZYJME jednego lub dwóch panów (izraelitów) na mieszkanie. Cegielniana 57, m. 39.

POKÓJ o 2 oknach, elegancko umeblowany z pianinem, z używalnością kuchni, dla bezdzietnego małżeństwa (izr. u samotnej do oddania. Południowa 39 m. 8.

MIESZKANIE do odstąpienia w starym domu. Pojedyncze, pokój z kuchnią i 2, 3, 4, 5, 6 z kuchnią i wejściem. Wiadomość Andrzeja 13, m. 14.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem dla starszej pani (izr.) poszukiwany. Oferty „Inteligencja”.

STANCJA dla uczniów z utrzymaniem. Tamże pokój dla uczniów. Sienkiewicza 34, m. 36.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany oddam solidnemu panu. Szkolna 6, m. 7

POKÓJ umeblowany z elektrycznością do wynajęcia. Gdańska 35/8.

MIESZKANIE 1 pokój do oddania. Wiadomość Częstochowska 6, Przygodzki.

POKÓJ przy rodzinnym solidnemu panu odnajmę. Używalność telefonu. Przejazd 19, m. 9.

SKLEP spożywczy do odstąpienia oraz pokój z kuchnią. Wiadomość ul. Strzelców Kaniowskich 51.

JEDEN ewent. 2 pokoje słoneczne umeblowane, centralne ogrzewanie, winda, telefon, z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dowiedzieć się można do 11 rano, od 2-5 lub 8 wieczór. Nawrot 7, m. 22.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wólczajska 3, m. 8. Obejrzed od 8-9 wieczorem.

POKÓJ umeblowany, słoneczny od zaraz do wynajęcia. Południowa 42, I of. I w. m. 20.

PRZYJME dwóch albo trzech uczniów (nice) na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, tamże pokój umeblowany do wynajęcia. Aleja I Maja 41, mieszka. 17.

DO WYNAJECIA pokój umeblowany z elektrycznością, najchętniej osobom ze sfery urzędniczej. Lenga, Zakątna 30.

MIESZKANIE duże z wygodami odstąpię lub zamienię. Andrzejka 7, m. 44, Wiadomość u dozorczy.

DO WYNAJECIA 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią i wygodami. Wiadomość: Kolonia urzędników skarbowych Julianowska 14.

3 POKOJE bez mebli do wynajęcia dla kulturalnej, spokojnej osoby, ewentualnie dla dwóch. Śródmieście, willa w ogrodzie z telefonem. Cena 350 zł. miesięcznie. Tamże pokój z kuchnią za 170 zł. mies. Oferty pod „Letnisko w mieście”.

W ELEGANCKIM domu pokój frontowy z używalnością windy i telefonu do wynajęcia. Konstancyńska 30, m. 7.

W ELEGANCKIM domu, front, dwa pokoje z poczekalnią razem lub pojedynczo do wynajęcia. Narutowicza 32, m. 5.

ODDAM świeżo odrestaurowany pokój umeblowany. Piramowicza 5, m. 3, front, I piętro.

POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia ul. 11 Listopada 30, m. 34.

DUŻY pokój, nadający się na biuro do wynajęcia. Tel. 8-75





## Asfaltowe kłopoty.



W wyszarzałem, starem palcie  
Śród życiowych błazac dróg,  
Śni łodzianin o... asfalcie  
I... rozbija nos o bruk...

Góry, doły, rzeki, kopce  
Kompozycją wabią wzrok,  
Nawet.. piektu to nie obce,  
Bo „djabelski młyn“ — co krok!

Kopla, sypla, klepła, chwala,  
Asfaltując Łódź na „fest“,  
Ledwie domów nie rozwała,  
Taki zapal, taki gest!

Przyjdzie, przyjdzie era nowa  
(Nie doczeka syn — to wnuk),  
Ale jezdnią asfaltowa  
Nie naprawi... zdartych nóg...

W. Drozdowski

# ZIMOWA i LETNIA LEKTURA.

Francuzi czytają wszystko.—Latem cieszą się powodzeniem książki poważne, zimą — frywolne. — Remarque jest rozrywany. — Od 1-go października — zmiana.

## Zbliża się sezon literatury erotycznej.

Gusty i upodobania czytającej publiczności we wszystkich krajach są niezmiernie zmienne i skomplikowane. Zależnie od charakteru narodowości, od ogólnego poziomu umysłowego, od tradycji i kultury, przyjmowany jest ten czy inny typ książek beletrystycznych, a odrzucany lub mało czytany, inny.

Powieść, która w jednym kraju zdobywa sobie rekordowe powodzenie, w innym, nawet w najlepszym tłumaczeniu traktowana jest obojętnie. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe i poniekąd ściśle uzasadnione. Pod regułą powyższą podpadają wszystkie narody. Ale niema reguły bez wyjątków: i takim wyjątkiem, niezmiernie interesującym są Francuzi, których upodobania czytelnice znajdują zupełnie inne ujęcie i zmieniają się regularnie dwa razy do roku — latem i zimą.

Francuska publiczność czytająca nie podobna jest pod tym względem absolutnie do nikogo. Dla niej niema książki złej i dobrej. Dla niej każda książka, choć odrobinę zajmująca jest dobra i czytana. Czyta się we Francji wszystko: utwory rodzime i przekłady, bez ograniczeń, poważne powieści i lekkie, frywolne, pornograficzne wydawnictwa i utwory o wysokiej wartości literackiej.

Nie ma wpływu na smak czytelnika, ale zachowany jest tu jeden niezmiernie interesujący i charakterystyczny szczegół: francuska publiczność czytająca czyni kolosalne różnice w wyborze książek zimą i latem. Książka, która zimą cieszy się niezwykłym powodzeniem i będzie się nim cieszyła przez szereg zim nawet, latem powędruje do lamusa. I tak samo z lekturą letnią — książki czytane latem, zimą pokrywają się gęstą warstwą pyłu.

Jakie jest rozgraniczenie tej lektury? Zimą, prócz gazet (francuz nie czyta gazet, jest nie do pomyślenia), czyta się wyłącznie niemal lekturę lekkostrawną. Zimą ulubionym autorem jest Decobra, Octave Mirbeau, zimą czytuje się frywolne magazyny, pikantne powieści, zaprawione sosem pornograficznym.

Od 1-go października (oczywiście daty w przybliżeniu) do 1 lipca, francuzi, a zwłaszcza paryżanie, nie uznają poważniejszej lektury. W tym okresie paryżanin w swym życiu prywatnym, intelektualnym, przystosowuje się do tempa i charakteru całego życia tej metropolii świata, w której mieszka. Po

pierwszym lipca zaś, kiedy modny, błyskotliwy, niefrasobliwy Paryż wyjeżdża do kurortów, aż do 1 października, kiedy rozpoczyna się gremjalny powrót do domów, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, zmienia się gust publiczności czytającej — w tym okresie lekka lektura idzie w ką, a na półkach i witrzynach księgarskich ukazują się książki poważniejsze, o wysokiej wartości literackiej.

Księgarze znają już dobrze upodobania publiczności, o czym najwymowniej świadczy zmieniające się co pół roku, we właściwych okresach czasu, witrzyny księgarskie.

A trzeba wiedzieć, że francuski czytelnik jest niezwykle pilny. Nie tylko w domu czyta i nie tylko pożyczone książki. Rano, idąc do pracy, lub wieczorem, powracając do domu, wpada do księgarni, kupuje książkę i czyta ją pilnie, w tramwaju, w autobusie, w metro, ogrodzie, na dworcu, a nawet na mniej ożywionych ulicach chodzą i czyta.

Tak jest co roku i tak jest też w roku bieżącym. W tym roku, latem, szczególnie zainteresowanie wzbudziła książka Remarque'a: „Na zachodzie nie nowego”. Wydawnictwo Stocha, które zajęło się tłumaczeniem i wypuściło na rynek tę książkę, ogłosiło, że żadna jeszcze książka francuska i obca nie osiągnęła tak rekordowego nakładu we Francji, gdzie książki niemieckich autorów wciąż jeszcze są bojkotowane.

W witrzynie Stocha wystawiony jest własnoręcznie pisany list autora do tłumacza francuskiego, w którym dziękuje on za piękny przekład i objaśnia, jak należy tłumaczyć słowo „Abendsegen” (tak nazywała się ironicznie podczas wojny, kanonada artyleryjska w godzinach wieczornych), uważając, że niema dlań bardziej odpowiedniego określenia jak „La Paix du Soire”. Obok widnieje depecha angielskiego wydawnictwa Stocha w Londynie, donosząca, że książka Remarque'a wydana została po angielsku w 197 tysiącach egzemplarzy, i cały nakład sprzedany całkowicie.

We Francji zaś wydano 250 tys., sprzedano dotychczas 200 tys.

Jest to zwrot kolosalny w przekonaniach francuzów. Jak już zaznaczyliśmy wyżej, niemal do dnia dzisiejszego we Francji trwa bojkot autorów niemieckich — pozostałość wojny. Kiedy przed kilku laty, jakieś wydawnictwo francuskie, wydało przekład powieści Ewersa

„Mandragora”, musiało w przedmowie wytłumaczyć się przed ogółem, że czyta to tylko dlatego, by zapoznać francuzów ze zboczonym sposobem myślenia Niemców. Mimo to książka miała nie zbyt wielkie powodzenie. A obecnie, kiedy latem przyszła we Francji kolej na poważniejsze utwory, wzięto się z zapalem do Remarque'a.

Inna jeszcze książka ma latem bieżącego roku niezwykłe powodzenie we Francji. Jest to dzieło Gabriela Astruca p. t. „Pawilon Fantomów”.

Astruc jest synem rabina portugalskiej synagogi w Paryżu. Rabin Astruc był wybitnie wykształconym człowiekiem i miłośnikiem nauk humanistycznych i dlatego syn jego, Gabriel otrzymał bardzo staranne wykształcenie w liceach Brukseli i Paryża. Po śmierci swego ojca pozostał on bez środków do życia i od tego czasu rozpoczyna się jego niezwykle barwne i burzliwe życie. Wspomnienia swe utrwalił właśnie w książce „Pawilon Fantomów”. Pisze w niej nie o sobie, w żadnym wypadku, lecz o ludziach, wybitnych osobowościach, z którymi się zetknął podczas swego życia. A ponieważ sam w końcu został sławą Paryża, jako twórca najlepszego teatru paryskiego „Teatru Pól Elizejskich”, ponieważ nazwisko jego jest znane wszystkim książka od razu zdobyła popularność, a wkrótce osiągnęła rekordowy nakład, nie ustępujący nakładowi utworu Remarque'a.

Te książki czytane będą we Francji jeszcze miesiąc. Po miesiącu witrzyny księgarń znów się zmienia.

Remarque i Astruc pójdą na półki, w oczekiwaniu przyszłego lata (jeśli, oczywiście, nie ukaże się wówczas coś innego, podobnie ciekawego), a ich miejsce zajmie nowa powieść Margueritte'a, niedawno napisana, lecz oczekująca wydania, po powrocie „tout Paris” z bałdów i kurortów.

Pick.

## Sześciu braci—księży

W kościele Sacre Coeur de Lille, w Paryżu odbywa się niedawno niezwykła uroczystość z okazji mszy prymicyjnej księdza Józefa Basquin.

Oto jednocześnie ze świeżo wyświęcony kapłanem w tym samym kościele odprawiło mszę pięciu jego braci — księży, którzy specjalnie przyjechali do Paryża na uroczystość pierwszej mszy swego najmłodszego brata.

## Aforyzmy.

Lekarz, który sam nigdy nie chorował, jest nie nie wart; podobnie moralista, który sam nigdy nie poznał smaku grzechu.

Moralia podobne są do lekarstw: udzielane w wielkich dozach więcej szkodzą, niż pomagają.

Błada temu człowiekowi, który musi się ukrywać przed ludźmi. Po trzykroć błada temu, który się musi ukrywać przed samym sobą.

Gdyby śmierć była tylko karą za popełnione grzechy, to tylkoby ludzie umierali.

Gdyby bogactwa i zaszczyty były zapłatą za dobre uczynki, na ziemi istniełoby tylko ludźle biedni.

Znajomy tylko raz ci zrobi łaskę, przyjaciel dwa razy, nieznajomy trzy razy. Szczęśliwy jednak ten, który tych łask nie zazna na własnej skórze.

Jeśli chcesz poważnie dwóch ludzi, to na-przód ich ze sobą zapoznaj.

Człowiek, uganiający za przyjaciółmi więcej zyska wrogów, niż przyjaciół.

Starcy mówią dużo, ponieważ nie mają siły do czynu.

Kiedy bogaty skąpiec obchodzi swe urodziny to spadkobiercy gratulują — sobie samy.

„Głupcy mają przeważnie ładne żony”. Przysłowie to wymyślił mądry, aby głupcy nie zabierali im ładnych kobiet.

Strzeż się przed wilkami w skórce jagułka; wiedz jednak, że są również owce w wilczej skórce. Tych nie bój się.

Każdego człowieka oceniaj przychylnie. Tyłko nie siebie samego. Tę ocenę pozostaw drugim.

Mało jest ludzi, żyjących z własnej mądrości. Wiele jest natomiast ludzi żyjących z mądrością drugich. Więcej jest takich, którzy żyją z własnej głupoty. Najwięcej jest jednak ludzi, żyjących z głupoty drugich.

Większość głupców zadowolona jest z siebie. Mało tego. Głupcy bowiem sądzą, że inni też są z nich zadowoleni. Szczęśliwi!

Pożyteczniej jest wdawać się z głupcem, pyzącym się swoją głupotą, niż z głupcem, chwającym się swoją mądrością.

Dawniej powiadano: „Kobieta ma długie włosy, a krótki rozum”. Dzisiejsi zaś mądrycy mówią: „Kobieta ma krótkie włosy, krótszą — suknię, rozum zaś — najkrótszy”.

Nie siła, lecz słabością zwycięża kobieta.

Najsilniejszą partją małżeńską jest ta, która została zerwana przed ślubem.

J. v. REISENSTEIN.

## I ty pójdziesz do szkoły...

Gdy Małgosia Gundlach miała 4 lata, starsza jej siostra poszła do szkoły. Małgosia czuła się nagle bardzo osamotniona i smutnie opuściła główkę.

— Poczekaj, Małgosiu — pocieszała ją bona — niedługo i ty pójdziesz do szkoły.

Małgosia widziała, jak jej siostra zrana szła do szkoły z teczką, jak wracała po nauce do domu z nowymi koleżankami, a po obiedzie siadała z poważną miną nad książkami. Małgosia zazdrościła starszej siostrze.

— Poczekaj, i ty będziesz kiedyś starsza — pocieszała ją matka.

— A co będzie, gdy podrosnę? — zwracała się Małgosia do bony.

— Pójdziesz do szkoły.

— A potem?

— Potem zdasz egzamin, otrzymasz świadectwo dojrzałości i wstąpisz w życie — odparła bona.

Małgosia otrzymała świadectwo dojrzałości, ale szkoły nie pożegnała.

Pan Gundlach życzył sobie, ażeby jego córka wstąpiła do seminarjum nauczycielskiego.

— Poczekaj tylko — pocieszała ją ciotka Albertyna. — Za rok otworzą się dla ciebie wszystkie drogi życia.

Ciotka Albertyna była starą panną. Często chodziła do kina i tam przeżywała w myślach wszystkie rozkosze, których w życiu nie mogła zaznać.

Siostra Małgosi była już dorosłą panną, o której względy starał się pewien młodzieniec na dobrem stanowisku. Pewnego wieczoru Małgosia chciała pójść razem z nim do teatru.

— Ależ, dziecko, co ci wpadło do głowy? — zaoponowała pani Gundlach.

Małgosia była bardzo nieszczęśliwa i płakała.

— Poczekaj, gdy zostaniesz narzeczona, wszystko się zmieni.

Po kilku dniach pewien młodzieniec oświadczył się o rękę Małgosi.

— Okres narzeczeński jest najpiękniejszy w życiu — rzekła babcia i otarła łezkę.

Ponieważ narzeczony Małgosi miał stały dochód i wszystko było przygotowane, więc ślub miał się odbyć w najbliższym czasie. Wizytę, zaproszenia i przygotowania do wyprawy tak wymęczony biedną narzeczoną, że z każdym dniem stawała się bledsza i szczuplejsza.

— Musi się bezwzględnie poprawić i wynoczyć — zawyrokował narzeczony.

— Na Wielkanoc wyjadę z nią do Harcu.

Pan Gundlach otworzył szeroko oczy — Na to nie pozwolę przed ślubem!

— oświadczył kategorycznie.

Narzeczona milczała. Jej blade wargi drżały.

— Zaczekaj, gdy wyjdiesz zamaż, wtedy wyjedziesz — pocieszała pani Gundlach swą córkę i ucałowała ją w czoło.

Po kilku latach, gdy już trzecie dziecko nosiła w swym łonie, powiedziała młoda kobieta do swej matki:

— Gdybym mogła choć jeden dzień być wolna od moich obowiązków. Powiedz mi, matko, czy niema dla mnie nigdy i nigdzie wolności?

— Wolności? — zdziwiła się pani Gundlach i potrząsnęła głową. — Twoja wolność już dawno minęła. Wolność miałaś wtedy, gdy byłaś dzieckiem, teraz jesteś już żoną i matką.

Gdy Małgorzata Gundlach ukończyła seminarjum i czekała na radości życia, pan Gundlach doszedł do wniosku, że córka jego powinna się zabrać do pracy nauczycielskiej.

— Gdy będziesz miała jakieś stanowisko, wszystko się zmieni — pocieszała ją pani Gundlach.

Małgorzata złożyła egzamin nauczycielski i otrzymała posadę w jednej ze szkół.

Mijały lata. Panna Gundlach nie była lubiana przez swe uczennice. Nazywali ją w szkole „jedzą”. Pewnego przedpołudnia, gdy po przerwie wchodziła na

górze, przed nią szły dwie małe uczennice.

— Jaka lekcję mamy teraz? — zapytała jedna z uczennic.

— Arytmetykę z panią Gundlach.

— Ach, żeby już umarła...

Nauczycielka nie omieszkała wykorzystać podsłuchanej rozmowy i za karę kazała wypisać 20 razy:

— „Nie powinnam być zła i uprzedzona. Nauczycielkę trzeba kochać z całego serca”.

Ten drobny incydent tak ją jednak wzburzył, że przez całą lekcję była roztrzęsiona.

W głowie huczało jej tylko życzenie dzweczynek:

— „Oby już umarła”.

Może to byłoby najracjonalniejsze? Zimny dreszcz przebiegł po jej ciele.

Pomyślała o wszystkich doradcach w jej życiu.

Ale oni już dawno nie żyli i przed nikim nie mogła się już pożalić.

Aby się trochę otrząsnąć z przykrych wrażeń, udała się po obiedzie do swej zameżnej siostry. W dzieciennym pokoju zastała najmłodszego czteroletnie dziecko, które płakało głośno, bo było samotne.

Starsze dzieci odrabiały lekcje.

Stara nauczycielka wzięła płaczące dziecko na swe kolana i rzekła cicho drżącym głosem:

— Poczekaj, i ty pójdziesz kiedyś do szkoły...

Tłum. Lu.

# Wszystko zależy od temperamentu.

**Stosunek do zagadnień społecznych i artystycznych, do pracy zawodowej oraz otoczenia zależy od naszego temperamentu.**

## Niema dwóch jednakowych ludzi na świecie.

Jeśli kiedykolwiek mówimy o temperamencie ludzkim, jeśli określamy kogoś jako osobę posiadającą temperament, lub pozbawioną temperamentu, mamy na myśli w pierwszym rzędzie jego usposobienie. Czy jest żywy, wesoły, posiada tupet, swadę, zdolność pojmowania w lot myśli, łatwość orientacji, a nade wszystko czy jest dość ruchliwy i natychmiast reaguje na wszelkiego rodzaju podniecenia.

Ludzie z temperamentem przeważnie się nam podobają. Wolimy ich, aczkolwiek „łatwo tracą nad sobą panowanie”, jak to zwykli jesteśmy objaśniać, aniżeli flegmatyków, którzy naszym zdaniem posiadają rybą krew w żyłach i nie mają zgola ani krzty tego co nazywamy temperamentem.

Cóż to jest właściwie temperament? Spotykamy się z tym słowem na każdym kroku, przeważnie jednak pojmujemy je niewłaściwie albo zupełnie fałszywie. Nie zdajemy sobie sprawy, że flegmatycy nprz., którym odmawiamy krzty żywego uczucia, posiadają również temperament nieco inny wprawdzie, ale są tak samo zdolni do entuzjazmu i do nadzwyczajnych wysiłków.

Uspokobienie ludzkie jest niezwykle odmienne. Zdaje się, że trudno byłoby znaleźć dwa jednakowe psychicznie typy ludzkie. Każdy człowiek posiada pewien temperament, idący w pewnym kierunku i każdy człowiek podpada pod je dną z czterech kategorii, które stworzyła nauka, określająca usposobienie człowieka.

Świeżo właśnie ukazała się niezwykle interesująca książka profesora Galena, wykładającego psychologię na uniwersytecie berlińskim. Książka napisana bardzo barwnie, dokładnie zajmuje się problemem temperamentów ludzkich i dokładnie definiuje poszczególne grupy usposobień, w ramach których mogą się pomieścić wszyscy ludzie, wszystkie rasy i narodowości.

Prof. Galen pisze, że temperamenty ludzkie, pozwalają zaszeregować wszystkich do sangwiników, melancholików, choleryków i flegmatyków.

Sangwinicy, to ludzie żyjący bez troski, optymiści, pełni sił żywotnych, dobroduszy, współczujący, łatwo pojmujący swych bliźnich, nastojowi. Posiadają usposobienie zrównoważone, łagodne. Po części są to ludzie otyli, zadowoleni z siebie i z życia. Łatwo są pobudliwi, ale szybko się uspakajają.

Melancholikami, prof. Galen nazywa ludzi o wręcz przeciwnym usposobieniu. Do tej kategorii zaliczyć trzeba ludzi poważnych, bardzo łatwo pobudliwych i silnie reagujących na swoje troski, pesymistów, niezdecydowanych, idealistów, romantyków.

Ci ludzie bardzo łatwo poddają się przelotnemu nastrojowi, najmniejsze niepowodzenie może ich przygnębić na długi czas. Są przeważnie bardzo uparci.

Trzecią grupę stanowią cholerycy. Nazwa aboslutnie nie obrażająca i określająca typ zupełnie inny, aniżeli ogólnie przyjęto mniemać. Choleryk to właściwie „człowiek z temperamentem”, według naszego określenia. Cholerycy posiadają chęć do pracy, są namiętni, niecierpliwi szybko decydują się we wszystkich sprawach życiowych i posiadają silną wolę. Są też łatwo zapalczywi, okazują wielką żywość i aktywność.

I wreszcie flegmatycy. Są nimi ludzie, którzy odznaczają się małą pobudliwością uczucia, nie umieją się szybko decydować, niechętnie zabierają się do pracy, ale wciągnięci w nią, pracują bardzo wytrwale. Zazwyczaj są usposobieni pokojowo, są łagodni, często apatyczni. Obojętnie reagują na wszelkie zjawiska, są jednak skłonni do, bardzo rzadkich wprawdzie, ale silnych wybuchów entuzjazmu.

Temperament wpływa w wysokim stopniu na kształtowanie się naszego poglądu na świat. W każdym dziele ludzkim znajdujemy też odbicie temperamentu jego twórcy. Poważny dramat, czy wesoła komedia, obraz rozpętanych namiętności czy liryczny krajobraz, pełen werwy i taniec, czy poważny płas — to wszystko

jest wyrazem różnic temperamentów.

Gdy oglądamy jakiś film, sztukę, lub przechadzamy się w galerjach sztuki i muzeach, najsilniej nas uderza to, co odpowiada tej samej kategorii temperamentu, jaki my posiadamy. Wiele ludzi różnie zapatruje się na tę samą rzecz. Jedni się zachwycają, drudzy obojętnie wzduszają ramionami. Nazywamy to potocznie różnicą gustów, utarło się nawet przysłowie: „de gustibus non disputandum est”.

To nie jest jednak gust. Jest to odczucie pokrewnego nam, czy przeciwnego temperamentu. Jeśli autor dzieła miał to samo usposobienie co my, łatwo go zrozumimy, odczujemy i będziemy się tworem tym zachwycać.

Profesor Galen zwraca uwagę na konieczność ścisłego doboru temperamen-

tów w małżeństwie. Niektórzy twierdzą, że dla harmonijnego współżycia potrzebne są dwa równe temperamenty. Jest to błąd. Małżeństwa sangwiników, melancholików czy choleryków nie będą nigdy szczęśliwe. Panować w nich będzie zawsze albo stan przygnębienia, albo też stan podniecenia, powodujący kłótnie i awantury.

Najlepiej ułożyć się może życie przez zmieszanie sprzecznych temperamentów, które się niejako wyrównują. Najszybsze małżeństwa na świecie są wtedy, gdy jedna strona jest flegmatyczna, a druga sangwiniczna. Dobrze układają się też mogą stosunki między cholerykami a sangwinikami, znośnie między sangwinikami a melancholikami.

Małżeństwa choleryków i melancholików, mogą jeszcze należeć do udanych,

lecz związek choleryków i flegmatyków — to z góry stworzenie sobie piekielka w domu.

Poznanie własnego temperamentu pozwala nam w odpowiedni sposób ustosunkować się do swojego otoczenia, pozwala skoryzować swoje postępowanie z postępowaniem tego otoczenia, a w ten sposób daje nam możliwość łatwego i przyjemnego współżycia. Temperament nasz możemy bowiem niejako wychować, wpływać na jego natężenie i nakładać hamulec na pewne jego wybujałości. Z tego względu poznanie swego temperamentu i temperamentu otoczenia jest niezmiernie ważne. Gdy do tego dojdziemy, ograniczą się do minimum wszelkie spory, awantury i nieporozumienia, występujące tak często w stosunkach między dwoma osobnikami. **Pick.**

## Ilja Erenburg o sobie.

**Goście, kwaśne piwo. — Wychowanca - hipnotyzer. Siernsze S. O. S. Barykady i więzienie. — Walki na froncie. Szpieg generała Wrangla.**

Nie umiem pisać autobiografii. Opowiadać o sobie, wierszem jest łatwo. Ale „usiąść i komunikować o swem życiu w porządku chronologicznym” — to potrafi wyłącznie intelektualista rosyjski i to tylko podczas długiej podróży w przedziale wagonu kolejowego. Poza to są jeszcze dwa inne powody, które mnie powstrzymują od tego zamiaru. Przedewszystkiem przemilczanie pewnych spraw wskazane jest dopóki istnieje szpiegostwo i kontrszpiegostwo wszelkich odcieni, a po drugie opisałem już częściowo moje życie w powieści p. t. „Hurjo Hurenito”. Jeżeli więc podaje teraz kilka szczegółów z mego życia, zasługujących na uwagę, to nie uważam tego bynajmniej za coś rewelacyjnego. Przytaczam tylko te momenty, które mogą wzbudzić ogólne zainteresowanie, świadcząc o warunkach, w jakich rozwijało się moje pokolenie.

Urodziłem się w roku 1891, jestem żydem. Dzieciństwo: Moskwa, w browarze na jednym z przedmieść. Goście, kwaśne piwo. W koszarach przeklinali robotnicy. Niedzielne wycieczki. Zawsze na wiosnę składaliśmy wizyty dziadkowi w Kijowie. Pierwsze gimnazjum w Moskwie.

W domu byłem strasznie dziki. Pewnego razu podpaliłem wiejską chatę. Po długich poszukiwaniach znaleziono wreszcie wychowawcę, którego słuchałem.

Wieczorem wychowawca zapytał: — Czy chcesz cukierków?...

I dawał mi śmietankowe oraz czekoladowe karmelki. Papierki rzucałem na podłogę.

Wychowawca mówił: — Patrz, tych papierków już niema!

I rzeczywiście nie było już ich na podłodze.

W ten sposób już w pierwszych chwilach mego życia przekonałem się, że życie jest pełne iluzji. Po dwóch latach okazało się, że mój wychowawca hipnotyzował mnie.

Mam trzynaście lat. Sam jadę z Moskwy do Niemiec. Berlin. Noce spędzałem w restauracji „Victoria”, gdzie spożywałem góry ciasta. W sklepie, w którym wszystko sprzedawano po trzy marki, chciałem kupić tuzin papeterji w ozdobnych pudełkach z muszli, ale nie starczyło mi pieniędzy. Wysłałem telegram: **Pierwsze „S. O. S.” w moim życiu.**

Mieszkałem z moim ojcem w hotelu „Fürstenhof”. Szczególnie podobało mi się, że wystarczyło tylko zadzwonić, by służba przyniosła herbatę i ciasto.

W grudniu 1905 roku znikłem nagle z horyzontu. Pomagałem w ustawianiu barykad w Moskwie. W roku 1906-ym wstąpiłem do organizacji rewolucyjnej. Wyrzucono mnie z siódmej klasy gimnazjum. Przyłapano mnie na kolportowaniu ulotek. Sam układałem treść tych ulotek. Naprawdę starałem się zgłębić trzeci tom „Kapitału”.

Nienawidziłem sztuki i historii.

W roku 1908 zostałem aresztowany. Przez 8 miesięcy wleczono mnie po różnych więzieniach. W niektórych było bardzo dobrze, lecz były również takie, w których mnie bili. W jednym z więzień przeprowadziłem sześciogłówną głodówkę. Było to bardzo trudne, ale przetrzymałem, uważając siebie za bohaterę (miałem wówczas 17 lat).

Po złożeniu kaucji wypuszczono mnie na wolność.

Rozpocząłem swe wędrówki po Rosji. Gdziekolwiek przybywałem, żądano ode mnie dowodu osobistego i po 24-ch godzinach kazano mi opuścić miejsce pobytu. Bez pozwolenia wróciłem do Moskwy. Nocowałem przeważnie w mieszkaniach sympatyzujących ze mną akuserek. Ale pewnej nocy grudniowej musiałem przespąć się na ulicy. Tego już nie wytrzymałem. Zgłosiłem się dobrowolnie do policji i znowu zamknięto mnie w więzieniu.

Paryż, 1909 rok. Osiem lat emigracji. Gdybym miał siedzieć jeszcze rok lub dwa lata, byłbym gotów powrócić. Ale poinformowano mnie, że grozi mi dożywotnie więzienie. Zacząłem pisać wiersze. Początkowo wydawało się to trudne i nieprzyjemne. Później przyzwyczaiłem się do tego. Przewędrowałem prawie całą Europę.

Bardzo często głodziłem się pięć, sześć dni pod rząd. Plecy, nogi, wszystko bolało. Ale w ostatniej chwili zawsze przychodził ktoś miłosierny i okazywał mi pomoc pieniężną.

Ogromnie się interesowałem średniowieczem. Dużo czytałem. Potem przejąłem się katolicyzmem. Chciałem się wyrzucić i wstąpić do klasztoru Benedyktynów. Udno mi o tem mówić. Do stanowczego kroku nie doszło.

Gdy wybuchła wojna, chciałem się udać na front. Nie przyjęto mnie. Potem pomagałem na dworcach przy ładowaniu pociągów. Nadzorca nazywał mnie „Chapeau” i miotał ordynarne przekleństwa. Marzłem, było mi bardzo źle. Pisałem „Wiersze o zmroku”. Potem zostałem korespondentem rosyjskich „Birżewych Wiedomości”. Dostałem się na front.

Rewolucja. Ciągnęliśmy losy, kto wpierek wróci do kraju. Byłem jednym z ostatnich. Jechałem w pełnym rynsztunku. Nie mogłem ani się położyć, ani usiąść. W Torneo przyjęto mnie za monarchistę i chciano mnie zabić. W Białym Ostrowie — za bolszewika i wszystko mi zabrano. Do kraju przybyłem akurat podczas powstania lipcowego. Wtedy powstała moja „Modlitwa o Rosji”.

Kijów. Cztery rządy. Przy każdym rządzie zdawało się, że następny będzie

lepszy. Uczyłem robotników sztuki pisania wierszy, organizowałem przedstawienia teatralne, imprezy dziecięce, zabawy. „Białych” powitałem z wielką radością.

Pogrom. W nocy ktoś walił w drzwi.

— Dawać żydów!!

Dozorca zaklinał: — Niema więcej żydów w domu...

W zakratowanym pociągu jechałem z Kijowa do Charkowa. Cały tydzień. Na każdej stacji wpadali do pociągu oficerowie. Grozili, że zabiją. Jednego z pasażerów, jakiegoś malarza, wyrzucili z pociągu. Drugiego, jakiegoś pisarza pobili do krwi.

Z Rostowa jechałem okrętem. 14 dni. Noc. Burza. Biały oficer napadł na mnie i wyciągnął na pokład.

— Cisnąć go dowody!

Moja współpasażerka pobiegła do kajuty kapitana. Siedział tam pewien biały oficer, żyd. Przybiegł na pokład z rewolwerem w ręku. Byłem uratowany. Na Krymie trochę wypocząłem. Goście kuracyjni nazywali mnie złośliwie bolszewikiem. Gdy dzieci przynosiły chleb i mleko, było jeszcze nieźle. W przeciwnym razie musiano gotować zupę z ulsek pieprzowych.

Udało mi się uciec do Moskwy. Po 14 dniach zostałem aresztowany, jako szpieg generała Wrangla. Koledzy wielkim trudem zdołali mnie uwolnić.

Na wiosnę 1921 roku opuściłem Rosję. Nastąpiły nowe wędrówki. Paryż się zmienił i ja się zmieniłem. Ale siedział na tarasie Rotundy jest nadal bardzo przyjemnie. Potem przyszła kolej na Belgię, Berlin, Moskwę, znowu Paryż, moje opowiadania, moje powieści.

Teraz coś o mojem życiu prywatnem: Chętnie palę fajki i lubię, siedząc w kawiarni, obserwować, jak inni się bawia. Pracuję przeważnie w kawiarni. W domu jest trudno pisać. Jest to paryskie przyzwyczajenie, mające niechybnie swe źródło w dziedzinie ekonomji: mieszkania nie są ogrzewane. Lubię pracę. Może więcej, niż wszystko inne. Wydaje mi się, że uczciwa, solidna praca jest jedną z fundamentalnych zasad współczesnej etyki.

Przełożył B. F.



# O co dyplomaci się kłóca.

**Gdzie kto ma siedzieć, w jakim języku mają być prowadzone obrady czyj powóz ma pierwszeństwo.**

**Tak było dawniej, teraz jest już nieco lepiej.**

Gdy wynikają dyplomatyczne konflikty i gdy konflikty te przybierają formę poważnych zatargów, a nierazko kończą się zbrojnym starciem narodów, nie wszyscy zdają sobie sprawę, o co tu poszło. A już zupełnie nikt by nawet nie przypuszczał, że konflikt, który pociągnął za sobą tak poważne skutki, mógł być wywołany jakąś błądą przyczyną.

Trudno bo uwierzyć, że z powodu zagadnienia, w jakim porządku należy usiąść przy stole obrad, wynikały dawniej bardzo poważne zatargi.

I obecna konferencja w Hadze miała poważny orzech do zgryzienia, zanim ustaliła kolejność miejsc. Na szczęście hascy mistrzowie ceremonij mieli doświadczenie w tym względzie i zdecydowali sprawę, bez wywoływania sporów i dąsów.

Nie wszyscy może wiedzą, że dawniej gdy dwa państwa zawierały handlowy lub polityczny traktat, wynikały bardzo poważne zatargi w sprawie, które z nich ma w niem figurować na pierwszym miejscu. Jak ma brzmieć tekst traktatu, czy nprz. „*Francia i Anglja*”, czy „*Anellia i Francia*”. Te błahostki powodowały starcia niekiedy bardzo brzemienne w skutki.

Bardzo poważne konflikty zdarzały się również z powodu pierwszeństwa przy stole obrad i we wszelkiego rodzaju uroczystościach. W roku 1661 w Londynie, podczas uroczystego wjazdu króla szwedzkiego do pałacu Buckingham, jako gościa króla angielskiego, pomiędzy posłami francuskim i hiszpańskim wywiązała formalna bójka, w której wzięły udział również ich świty. Chodziło o to, czyja kareta ma przejechać pierwsza. Podczas bójki tej 14 ludzi zostało zabitych. Na tem jednak nie zakończyło się. Król Ludwik XIV zażądał od Hiszpanji satysfakcji, a nie otrzymawszy jej, wszczął wojnę, która wprawdzie trwała tylko pięć dni, ale w rezultacie pozostawiła na pobojuwiskach olbrzymią ilość trupów.

Ludzkość szła naprzód, średniowiecze z jego barbarzyńskimi pojęciami o honorze, pozostało daleko w tyle, a w świecie dyplomatycznym pozostały te same zwyczaje.

Gdy organizowała się jakaś konferencja mocarstw, w pierwszym rzędzie wynikały konflikty, *kto pierwszy ma wejść na salę posiedzeń*. Doszło do tego, że urządzano posiedzenia konferencyjne w salach z wielu wejściami, byle w ten sposób zapobiec jakimkolwiek sporom. Gdy udawało się szczęśliwie rozwiązać to zagadnienie, wynikało nowe: *w jakim porządku usiąść przy stole?* I tę przeszkodę trzeba było usunąć, przez zastosowanie okrągłych stołów, przy których wszystkie miejsca są jednakowe, ale wynikił wówczas nowy spór: *każdy chciał siedzieć obok przewodniczącego*.

Dopiero w roku 1856, na konferencji paryskiej, dowcipnie rozwiązano ten problem i zlikwidowano raz na zawsze podobne nielogiczne i nonsensowe konflikty. Zdecydowano mianowicie *zajmować miejsca przy stole w porządku alfabetycznym, według francuskiej nazwy krajów*.

Na czele stała wówczas Austria, za nią Francia (Gaulois), Anglja (Grand Bretagne) i t. d. W roku 1871, kiedy na arenę wystąpiła zjednoczona rzesza niemiecka, otrzymała według tej formułki *odrąz pierwsze miejsce (Allemagne)*, niedługo jednak potem ustąpiła to miejsce malej Albanji.

Zdawało się, że już usunięto w ten sposób wszystkie nieporozumienia, gdy na drugiej konferencji mocarstw w Hadze w roku 1907 znów wynikł spór, wywołany przez *Stany Zjednoczone*. Początkowo delegat Stanów usiadł według litery U (United States), ale później się rozmyślił, wysuwając objeKCje co do nazwy Francji. *Jeśli Francia może się nazwać Gallja, by siać wyżej Stany nazwa się Ameryka i chcą usiąść jeszcze wyżej, według litery A*.

Po krótkich naradach zgodzono się na to — Stany były już zbyt potężne i obec-

nie stale siedzą one na trzecim miejscu po Albanji i Niemczech.

Wiele nieporozumień, komplikacji i zatargów w stosunkach międzynarodowych wynikało też na tle języka. W Europie już w połowie XVIII wieku wprowadzono do obrad *język francuski*. Ale poza Europą sprzeciwiono się temu dość energicznie.

W roku 1833 rząd Stanów Zjednoczonych wysłał Sjamu dla zawarcia traktatu handlowego kapitana Roberta. Wobec tego, że zarówno Roberts nie umiał po sjamsku, ani sjamczycy po angielsku można się było posługiwać jedynie łamanym językiem. Ale Roberts na to się nie zgodził, i ostatecznie, by otwarcie zamantestować przeciwko hegemonji języka

francuskiego, *podpisano układ w języku portugalskim i chińskim*, ponieważ pierwszym władał kapitan Roberts, a drugim sjamczycy.

Język francuski jednak zdobył sobie międzynarodowe prawo, aż do roku 1918. W tym roku, na konferencji wersalskiej *Lloyd George i Wilson zażądali, by angielski język również uznać za międzynarodowy*. Mimo protestów Clemenceau, anglicy uparli się i *dziwiarty paragraf traktatu wersalskiego sankcjonuje równo uprawnienie obu języków*.

Ale już obecnie odzywają się głosy protestu u innych narodów. Hiszpanie, duńczycy, holenderczycy, domagają się by im przyznano prawo przemawiania na konferencjach w ich własnych języ-

kach. Kto wie, czy po wielu konfliktach i zatargach, które wywołają z kolei te żądania, *przyszłe konferencje nie będą przy pominale wieży Babel*.

Każdy z delegatów będzie przemawiał w języku ojczystym, którego większość przeważnie nie będzie rozumiała.

Ale należy się spodziewać, że narody ostatecznie porozumią się z sobą. Nie wiadomo, jaki to będzie język, ale w każdym razie będzie on bardziej miły i bardziej zrozumiały, aniżeli język armat, którym zwykły przemawiać narody, gdy dyplomaci poprowadzą spór, czyja kareta ma wjechać pierwsza lub na którym krzesle kto ma siedzieć.

N. Tas.

## Czy dyplomata powinien się żenić.

**Wbrew ogólnemu mniemaniu, widziałam żonatyh mężczyzn, którzy byli zadowoleni.**

**Mądra i ładna żona może więcej zdziałać, niż jej ulaenowany mąż.**

Autorką poniższych rozważań jest hrabina Margit Bethlen, żona węgierskiego prezydenta ministrów hr. Bethlena.

Czy dyplomaci powinni się żenić? Odpowiedź na to pytanie zależy od bardzo wielu okoliczności. Przedewszystkiem zastanowić się należy nad tem, czy *mężczyzna wogóle powinien się żenić*. Mówiąc subiektywnie, jako kobieta, muszę odpowiedzieć stanowczo: *tak!* Coby się stało z nami, kobietami, gdyby silniejsza połowa rodu ludzkiego, mężczyźni, powzięli zdecydowany zamiar nie wstępowania w związki małżeńskie?.. Straszna perspektywa! Świat pełen starych panien! Lepiej żyć już w klatce z głodnymi lwami! Nie, precz z podobnym myślaniem!

Mówiąc jednak obiektywnie... nie wiem czy mam zupełną rację. Stare przysłowie powiada, że *kawaler żyje jak król, a umiera jak pies, żonaty natomiast odwrotnie*. Ale życie trwa przecież dłużej niż śmierć. Człowiek żyje długie lata, a umiera w ciągu sekund, w najgorszym razie w ciągu kilku dni, tygod-

ni lub miesięcy. Całe szczęście, że nie wszystko, o czem ludzie mówią, odpowiada prawdzie i sama na własne oczy widziałam — można mi wierzyć, albo nie — powtarzam więc, że sama na własne oczy widziałam *żonatyh mężczyzn usmiechających się z lekka i czyniących na wet wrażenie ludzi szczęśliwych*.

Co się tyczy dyptomatów, to trzeba przyznać, że jest to twardy orzech do zgryzienia. Ludzie, wymawiając słowo „dyplomata” wyobrażają sobie wysokiego, szczupłego mężczyznę z monoklem, o światowych manierach, wyretinonego trocinami i którego wszystkie czyny regulowane są przez zegarek nakręcany przez ministerstwo spraw zagranicznych w jego ojczystym kraju.

Jeżeli nawet prawda jest, że dyplomaci czynią wrażenie nieprzystępnych przez swój monokl, że są wysocy i szczupli i mają wielkośćwątowe manjery, to w każdym razie, co do tych trocin należy podnieść pewne zastrzeżenia, abowiem w tych rzekomych lalkach bije serce prawdziwego mężczyzny. Jak u-

czono mnie za czasów mojej młodości w szkole, *dyplomata jest takim samym człowiekiem jak inni*, odczuwa tak samo głód, pragnienie, nienawiść i miłość, a gdy ktoś szarpnie jego uczucia wówczas tak samo następuje reakcja. Ponieważ owym „kims”, który nadszarpnie uczucia dyplomaty, najczęściej nie jest ministerstwo spraw zagranicznych, lecz osoba pozostająca z nim w bliższych stosunkach, przeto rezultaty mogą być czasem wielką niespodzianką. I oto dotarliśmy do sedna sprawy.

Przedewszystkiem muszę stwierdzić że ludzkość cała składa się z dwóch części: *z tych, którzy wpływają na innych i z tych, którzy ulegają wpływom*.

Natura tak już chciała, że mężczyźni bardziej ulegają wpływom kobiet niż odwrotnie jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że są również kobiety, będące pod wpływem mężczyzny. Zazwyczaj zdarza się, że obydwie części wywierają wpływ i ulegają wpływom, lecz w każdym razie jedna strona odnosi zawsze zwycięstwo. Chcę tylko powiedzieć, że *dyplomata, ulegający czarowi i wdziękowi kobiety, lecz należący do wpływowej części ludzkości, nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa*. Jeżeli jednak dyplomata taki należy do tej części ludzkości, która ulega wpływom, w takim razie powinien jaknajprędzej się ożenić.

Można przypuszczać, że nazbyt wielka waga przykładam do wpływu ludności, w kraju w którym dyplomata jest akredytowany i że wyciągam z tego przesadne konsekwencje.

Ale pomówmy szczerze: czy dyplomacja nie jest zalegalizowaną ciekawością? Podobnie jak wojna jest zalegalizowanym morderstwem? Proszę tego źle nie zrozumieć, jest to prawo dyplomacji i każdy wie, że dyplomaci wysyłani są na różne posterunki polityczne tylko poto, by zdobyć jaknajwięcej szczegółów o życiu w danym kraju i przesać te dane do swych władz wyższych.

Istnieje jednak również odwrotna strona medalu. Dotychczas wskazywałam na żonę dyplomaty, jako na wal ochronny. Ale żona dyplomaty może być czemś więcej jeszcze. Nietylko dyplomata wystawiony jest w obcym kraju na różne wpływy, lecz również jego żona. Ona może być niebezpieczna: *przez swe wpływy, przez swój wdzięk może zrobić więcej niż jej mąż*. Ale w tym celu żona dyplomaty musi być przedewszystkiem sama dyplomatką i wtedy dyplomata jest jedna osoba o dwóch parach oczu, czterech nogach, dwóch parach rąk i t. d. Nie jest to żaden dziwolak, lecz *zgodne małżeństwo dyplomaty-czne*.

A więc dyplomaci powinni się żenić. Albowiem tam, gdzie siła mężczyzny zawodzi często pomaga słabość kobiety.

## Kochanka najwybitniejszych ludzi.

**George Sand demoniczna kobieta swojej epoki.**

We wrześniu bieżącego roku mija 125-letnia rocznica urodzin George Sand, najgenialniejszej pisarki i najbardziej demonicznej kobiety owego czasu.

Powielespisarka została ta rozgłoszona kobieta dzięki przypadkowi, dzięki poznaniu Rousseau'a, który potrafił wzbudzić w niej pociąg do literatury, do pisania i miał potężny wpływ, na niemal całą jej działalność literacką.

Gdy ukazały się jej pierwsze powieści p. t. „Indiana” i „Valentine”, George Sand, a właściwie Aurora Dupin (tak brzmiała jej właściwa imię i nazwisko), zdobyła sobie odrąz kolosalne uznanie czytającej publiczności. Autorka była wówczas jeszcze młoda, pełna zapału i ufności do życia. Pod wpływem Rousseau'a uważa, że namiętności dozwolone jest wszystko, jeśli ta namiętność jest głęboka, szlachetna i zgodna z naturalnym porządkiem uczuć. Środki, do których uciekają się społeczeństwa, by tę naturalną namiętność ludzka zatamować, wydają się jej przesadą i hipokryzją.

Kocha ona wolność w miłości myślach i czynach.

I dlatego bohaterowie jej powieści, mężczyźni i kobiety ploną nieprawdopodobnymi namiętnościami, a powieści same głoszą bunt przeciwko obłudzie społeczeństw, świata i przeciwko sądom tradycyjnej moralności.

Zrozumiała było rzeczą, że powieści te w swoim czasie wywoływały, z jednej

strony burzę plemiennego entuzjazmu, a z drugiej — burzę protestów.

George Sand utrzymywała w tym czasie stosunki miłosne z najznakomitszymi ludźmi jej epoki z *Alfredem de Mussetem, Chopinem, Lameunaisem, Michalem de Bourges i Piotrem Leroux*.

Pod wpływem dwóch ostatnich kochanków de Bourgesa i Leroux, przekonanów socjalistów, Sand napisała szereg powieści, których bohaterowie stali się wyobrazicielami idei republikańskich i teorii socjalistycznych. Autorka wierzy że ustroj społeczny jest wadliwy, że opiera się na egoistycznych przesadach i że jedynym celem jego jest wyzysk materialczkich, zorganizowany przez możnych tego świata.

Z Chopinem Sand utrzymywała dłuższy intymny stosunek i towarzyszyła mu w podróży do Mallorki, którą Chopin podjął dla ratowania swego zdrowia. Swoje wrażenia opisała Sand w utworze p. t. „Un hiery a Majorque”.

Podczas rewolucji 1846 roku George Sand założyła tygodnik p. t. „La cause du peuple” będący *najskrajniejszym pismem lewicowym w owym czasie*.

Po rewolucji usunęła się jednak od działalności społecznej, przestała zupełnie pisać powieści tendencyjne i rozpoczęła swą twórczość literacką, na którą złożyło się kilkanaście doskonałych, zajmujących poczesne miejsce w literaturze francuskiej, powieści i kilkadziesiąt krótkich nowelek.